№ 83 Rok. XVI niedziela-poniedziałek 10-11 kwietnia 1938 r. Cena 10 gr.

REDAKCJA
WŁOCŁAWEK
Brzeska 29
ADMINISTRACJA
Przedmiejska 20
Telefon № 11-00

# Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3.— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach wielolamowych 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyrazem druku mogą być przez Administrację zmienione dowolnie

# Słońce zachodzi nad Wielkopolską

Poznań, 10. 4.

— Bogata, szczęśliwa Wielkopolska!..

Taka opinia o Wielkopolsce utrzymywała się w całej Polsce przez długie lata.

Jeszcze dwa i pół lat temu p. wicepremier Kwiatkowski mówiąc w Sejmie o „dwóch państwach gospodarczych" w Polsce wypowiedział pogląd, że ziemie zachodnie — to kraj o znacznej zamożności i wysokiej stopie życia, kraj, przedstawiający wzór i ideał niedościgły dla dzielnic położonych na wschód od Wisły.

Wzorem pod wielu względami jest Wielkopolska nadal. A raczej — powinna być. Lecz ideałem niedościgłym (dobrobytu) przestała być dobrych kilka lat temu.

A w ostatnich czasach już i w Warszawie piszą o... upadku gospodarczym Wielkopolski.

— Dzisiejsza rzeczywistość Poznańskiego jest smutna — napisał niedawno pewien dziennik warszawski. W istocie: rzeczywistość ta jest niewesoła.

Jeszcze obecnie — w kwietniu! — mamy około 75.000 bezrobotnych zarejestrowanych. A ilu niezarejestrowanych? Statystyka nie obejmuje wielkiej masy młodzieży, która jeszcze nie pracowała zarobkowo, ani ogromnej ilości bezrobotnych w miasteczkach i wsiach.

Nasilenie bezrobocia największe jest w Wielkopolsce. Ma ona ponad 12 proc. ogólnej liczby bezrobotnych w Polsce!

O zubożeniu Wielkopolski najwymowniej świadczy zanik kapitalizacji. W latach 1933 — 1937 przyrost wkładów w K. K. O. Wielkopolski i Pomorza wyniósł zaledwie 3 proc., natomiast w innych województwach — 35 proc.

Ludność Wielkopolski zawsze wyróżniała się pracowitością i cnotą oszczędności. Czyżby te cnoty zanikły? Nie. Jeżeli nie oszczędzamy jak dawniej — to dlatego, że za mało zarabiamy. Jeżeli wytwarzamy mniej niż dawniej — winne temu warunki.

Ziemie zachodnie były i są krajem rolniczym o najzdrowszej w Polsce strukturze społecznej: niemal połowa ludności mieszka w miastach i miasteczkach i żyje (żyła dawniej) z przemysłu, rzemiosła, handlu, wolnych zawodów, etc. Źródła główne tężyzny gospodarczej Wielkopolski i jej dobrobytu były dawniej dwa: rolnictwo i nasza emigracja zarobkowa, która zasilała życie gospodarcze Wielkopolski swoimi oszczędnościami. Nasi westfalacy przed wojną przechowywali corocznie dziesiątki milionów złotych do naszych banków ludowych. Jeszcze w pierwszych latach przesłali lub przywieźli ze sobą wielkie sumy, dzięki czemu Wielkopolska prawie nie odczuła skutków odpływu kapitałów niemieckich do Niemiec.

Źródło to wyschło. A rolnictwo wielkopolskie podupadło.

Wydajność z hektara na ziemiach zachodnich wynosiła w r. 1913: pszenicy 19,9 q, żyta 16,9 q, buraków 300 q; zaś w r. 1934: pszenicy 16,7 g, żyta 12,7 q, buraków 249 q. Obecnie jest — o ile wiemy — niższa.

Jeszcze w latach 1928—29 zbiory zboża z hektara w Wielkopolsce były trzykrotnie wyższe niż np. na Wileńszczyźnie.

Obecnie różnica ta jest nieporównanie mniejsza: w województwach wschodnich i centralnych wydajność wzrosła, w zachodnich — spadła. Na stąpiło wyrównanie... wdół.

Ten katastrofalny spadek produkcji rolnej ziem zachodnich nastąpił nie tylko na skutek utraty dawnych rynków zbytu. Większą może rolę odegrały tu błędy naszej polityki gospodarczej. Gdy ceny ziemiopłodów katastrofalnie spadły, a ceny artykułów potrzebnych w gospodarstwie rolnym i ciężary publiczne utrzymały się na dawnym wysokim poziomie; gdy kredyt długoterminowy stał się niedostępnym, krótkoterminowy bardzo drogim, a nawozy sztuczne nieosiągalnym „artykułem zbytku" — z konieczności nastąpił nawrót od produkcji uszlachetnionej do produkcji prymitywnej oraz spadek wydajności gleby.

Gleba ziem zachodnich wymaga starannej uprawy i nawożenia sztucznego. W r. 1929 stosowano w województwach zachodnich nawozów sztucznych za 44 zł 30 gr na jeden hektar ziemi uprawnej, natomiast w województwach wschodnich za... 1 zł 11 gr. na ha! Wielkopolska była najlepszym, głównym odbiorcą Chorzowa i Mościc. Była, lecz już nie jest. Bo sprzedaje się nawozy sztuczne np. Finlandii za cenę mniej więcej o połowę niższą od tej, którą musi płacić nasze zubożałe i cofające się rolnictwo! Dziwna to, zaiste, polityka. Zaoszczędza ona państwu kilka milionów zł rocznie kosztem... dziesiątków milionów, które tracimy na skutek zmniejszonej wydajności gleby.

Koszty tej dziwnej polityki płacą przede wszystkim i głównie ziemie zachodnie.

Ziemie te ponoszą też wielką część kosztów dźwigania ziem wschodnich i tworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego.

C. O. P. jest dziełem wielkim i koniecznym. Ma on być płucami organizmu gospodarczego Polski i jej kuźnią wojenną. C. O. P. musi być tworzony według planu, skoro tego wymaga bezpieczeństwo kraju. Lecz nie powinno, nie może się to stać kosztem przygranicza, albowiem właśnie względy bezpieczeństwa nakazują przygranicze wzmacniać, nie osłabiać: wzmacniać pod każdym względem. Zwłaszcza gospodarczo.

Tymczasem...

Wieś wielkopolska nie może wybrnąć z kryzysu, gdyż oddłużenie rolnictwa nie objęło kredytu zorganizowanego, gdyż pomoc kredytowa państwa jest niedostateczna, a ceny nawozów sztucznych za wysokie. Przeto wieś nadal jest słabym konsumentem.

Pobory pracowników państwowych i samorządowych są niskie, zarobki robotników przeważnie głodowe, bezrobocie ogromne, bo fabryk ubywa. Z różnych powodów: jedne się likwi-

—

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

# Proces Cywińskiego i Zwierzyńskiego

**(Tel. wł.) WARSZAWA, 9. 4.**

**(ss) W Sądzie Okręgowym rozpoczął się dziś o godz. 10,30 proces przeciwko Aleksandrowi Zwierzyńskiemu i Stanisławowi Cywińskiemu, oskarżonych z art. 162 k. k. o zniesławienie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

**Artykuł 162 k. k. ma następujące brzmienie: „Kto publicznie dopuszcza się łżenia Narodu albo Państwa polskiego, podlega karze więzienia do lat 3-ch, lub aresztu do lat 3-ch."**

**Wejście na salę rozpraw jest za kartkami, które wydawało biuro prezesa Sądu. Zwierzyński zjawił się w Sądzie o godz. 9, wraz z obrońcami adw. Nowodworskim, Kornblumem i Pierackim. Osk. Cywiński, został na rozprawę przewieziony karetką więzienną. Na sali znajduje się on pod eskortą policyjną. W bramie oskarżony przywdział cywilne palto. Jest to mężczyzna w średnim wieku, o czuprynie strzyżonej, czesanej do góry i podstrzyżonych blond wąsach.**

**Punktualnie o godz. 9,30, zjawił się na sali rozpraw komplet sądzący, pod przewodnictwem prezesa Przybyłowskiego i sędziów Danielewicza i Dyzmańskiego. Oskarża prokurator Zeleń.**

**Rozprawa rozpoczęła się od ustalenia personalii oskarżonych. Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, według którego oskarżeni Zwierzyński i Cywiński dopuścili się zelżenia Narodu polskiego, a mian. Cywiński przez użycie w artykule obelżywych wyrażeń dla określenia osoby Marszałka Józefa Piłsudskiego, zaś Zwierzyński za umieszczenie tego artykułu w „Dzienniku Wileńskim". W uzasadnieniu akt oskarżenia stwierdza, iż dnia 30 stycznia br. w nr. 29 „Dziennika Wileńskiego", którego wydawcą jest Aleksander Zwierzyński zamieszczony został artykuł p. t. „C. O. P." pióra Stanisława Cywińskiego, w którym autor omówiwszy książkę Melchiora Wańkowicza „C. O. P." użył następującego zwrotu:**

**„Wańkowicz daje szereg żywych obrazków tego co widział i czego nie widział, ale co podobno ma powstać w czasie najbliższym w tym sercu Polski, zadając kłam słowem pewnego kabotyna, który mawiał o Polsce, że jest jak obwarzanek, w których tylko to jest dobre co po brzegach, a w środku pustka".**

**Powyższy cytat, o obwarzanku, zaczerpnięty został z książki Wańkowicza, gdzie słowa te przytoczone zostały jako słowa wypowiedziane przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. Nakład odnośnego numeru „Dziennika Wileńskiego", uległ rozpowszechnieniu.**

**Oskarżeni przesłuchani w dochodzeniach do winy się nie przyznali, tłumacząc się: Stanisław Cywiński przypuszczał, iż autorem cytowanych przez niego słów jest publicysta Stanisław Mackiewicz, nie zaś Marsz. Józef Piłsudski, zaś Zwierzyński, że kierując do druku artykuł był przeświadczony, iż autor cytuje w urywkach słowa Mackiewicza.**

**Po odczytaniu aktu oskarżenia obrona wysunęła wnioski o powołanie kilku świadków, których sąd nie zawezwał. Ponadto obrona domaga się przesłuchania świadków sprowadzonych przez nią na rozprawę, a mianowicie m. in. prof. Zdziechowskiego, prof. Pigonia, p. Trzeciaka, prof. Kościałkowskiego i red. Mackiewicza. Przeciwko wnioskom obrony zaoponował prokurator Zeleń, po czym sąd udał się na naradę, która trwa do chwili, w której korespondent Wasz przetelefonowuje te słowa.**

# Słowacy nie pójdą na kompromis

## Kategoryczne stwierdzenie ks. Hlinki

Bratisława, 9. 4. (PAT).

„Slovensky Hlas" zamieszcza treść wywiadu, udzielonego w tych dniach jego korespondentowi przez ks. Andrzeja Hlinkę. Na zapytanie, jak się zapatruje na sprawę przystąpienia jego stronnictwa do rządu, ks. Hlinka odpowiedział, że byłoby to możliwym tylko pod jednym warunkiem, a mianowicie w razie przyznania Słowakom autonomii. Bez autonomii Słowacy do rządu nie wstąpią i żaden kompromis nie jest tu możliwy.

W sprawie zapowiedzianej współpracy z mniejszościami narodowymi ks. Hlinka oświadczył, że jego stronnictwu nie pozostaje nic innego do zrobienia wobec uporu Czechów, którzy, pomimo krytycznej sytuacji państwa, nie chcą pójść rozumnej polityki i przyznać Słowakom ustępstw, które by wyszły na dobre całemu państwu.

## Kongres Bezpieczeństwa Pracy

**(Tel. wł.) WARSZAWA, 9. 4.**

(ss) Dziś o godz. 9.30 w Gmachu Polskiego Towarzystwa Hygienicznego nastąpiło otwarcie Kongresu Bezpieczeństwa Pracy.

P. Prezydenta R. P. na Kongresie reprezentuje b. Min. Z. Kościałkowski.

Ponadto na uroczystość otwarcia przybyli: p. Min. Roman, v. min. Rose, v. min. Bobkowski, v. min. Pietrzyński, v. min. Sokołowski, oraz Prezes Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie inż. Vaagre i inni.

Obrady Kongresu trwać będą kilka dni.

# Z.P.Z.Z. nie weźmie udziału w obchodach 1-majowych

**(Tel. wł.) WARSZAWA, 9. 4.**

(ss). W związku z nadchodzącym dniem 1 maja Komisariat Rządu m. Warszawy zajęty jest ustalaniem tras pochodów organizacyj socjalistycznych.

W tegorocznym święcie 1-go maja nie wezmą udziału organizacje robotnicze zrzeszone w Związku Polskich Związków Zawodowych (ZPZZ). Organizacje te w myśl uchwały Rady Naczelnej postanowiły nie uznawać dnia 1-go maja, jako święta robotnika, a to dlatego, że dzień ten od szeregu lat służy dementom obcym Narodowi i Państwu Polskiemu do demonstracyj godzących w interes Narodu i Państwa.

Natomiast ZPZZ postanowił wszcząć akcję za ustaleniem jednego dnia w roku jako powszechnego święta pracy.

Data tego dnia ustalona ma być w dniach najbliższych.

Natomiast dzień 1-go maja będzie dla organizacyj robotniczych zrzeszonych w ZPZZ dniem zdwojonej pracy dla dobra Polski.

## Czworaczki w Rumunii

Czerniowce, 9. 4. (PAT).

„Nasza Riecz" pisze, że w Banacie mieszkanka wsi Karasz, Anna Burduk, powiła czworaczki: dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Matka i dzieci, jak dotąd, czują się dobrze. Cała ludność okoliczna interesuje się bardzo żywo czworaczkami, gmina podarowała im plac na budowę nowego domu.

# Słońce zachodzi nad Wielkopolską

(Dokończenie ze str. 1-szej.)

dują, inne przenoszą do województw centralnych. W latach 1928—36 zdemontowano i wywieziono z Pomorza i Wielkopolski do innych dzielnic 300 kotłów, czyli — serca 300 zakładów fabrycznych!

Ponieważ wieś mało kupuje a świat pracy z konieczności ogranicza swoje potrzeby — w handlu i rzemiośle zastój, w miastach ruch słaby, w miasteczkach bieda aż piszczy.

Wielkopolska ucierpiała ogromnie na skutek odpływu kapitału. Ucieka kapitał przemysłowy, ucieka i wielka część tego, który wpłacamy do kas urzędów podatkowych i instytucyj społecznych. Mając największe nasilenie bezrobocia — musimy oddawać wielką część sum wpłacanych do różnych funduszów innym dzielnicom. Byłoby to w porządku, gdyby Wielkopolska gospodarczo była tak silna, jak dawniej. Lecz obecnie sama potrzebuje pomocy.

Mogłoby nie być tak źle, jak jest. Mogłoby nie być u nas tylu bezrobotnych. Nie brak u nas ani realnych możliwości produkcyjnych, ani ducha przedsiębiorczości, ale brak kredytów na uruchomienie nowych, nawet bardzo potrzebnych, mających zapewniony rozwój warsztatów pracy. Według obliczeń poznańskich sfer gospodarczych, mając ok. 2 miliony zł możnaby uruchomić u nas kilkanaście zyskowych przedsiębiorstw przemysłowych i zatrudnić około 5.000 osób.

Zwróćmy baczniejszą uwagę na świetny rozwój placówek gospodarczych żywiołu niemieckiego na ziemiach zachodnich. Dalsze osłabienie gospodarcze ludności polskiej przygranicza miałoby fatalne następstwa. Przygranicze — to pancerz Rzeczypospolitej. Przygranicze zachodnie — to część tego pancerza najważniejsza, bo osłaniająca serce i płuca Rzeczypospolitej!

W C. O. P. inwestować trzeba. Ale czyniąc to należy pamiętać o prawdzie, że organizm o najsilniejszych płucach, lecz sparaliżowanych, obumarłych członkach — będzie nadal chorym i słabym. Aby był zdrowym i silnym — leczyć trzeba i wzmacniać cały organizm.

„Państwo wie napewno, że inwestowanie C. O. P. sowicie się mu opłaci" — pisze „Gazeta Polska". Nikt w to nie wątpi. Ale C. O. P. dopiero się staje przyszłym źródłem siły przemysłowej i obronnej Polski, a okręgi zachodnie, jakkolwiek osłabione, jeszcze są głównym źródłem tej siły — siły nietylko materialnej lecz i moralnej, duchowej. Zachowanie i wzmocnienie tej siły jest koniecznością narodowo-państwową. Wszyscy Polacy powinni mieć pełną świadomość tej prawdy: zarówno rządzący jak rządzeni. I tej, że musi tu być rzetelna współpraca obu czynników: Rządu i społeczeństwa.

Wdzięczne tu widzimy pole działania dla O. Z. N. Trzeba przekonać rząd o konieczności przyznania przygraniczu zachodniemu naprawdę niezbędnych ulg i pomocy — przynajmniej teraz, kiedy na Wielkopolskę i Pomorze nałożono ciężki obowiązek podciągnięcia do swego poziomu gospodarczego i kulturalnego świeżo przyłączonych powiatów. Trzeba też otworzyć szeroko bramy województw zachodnich przed falą zdrowego optymizmu, którego ośrodkiem promieniowania — jak słusznie stwierdza „Gazeta Polska" — jest C. O. P.

J. Z.

# Kanclerz Hitler w Wiedniu

Wiedeń, 9. 4. (PAT).

Kanclerz Hitler przybył dziś o godz. 11 do Wiednia. Na dworcu zachodnim oczekiwał go gauleiter Buerckel i namiestnik Rzeszy w Austrii Seyss Inquart. Z dworca kanclerz udał się do ratusza, gdzie o godzinie 12 min. Goebbels w czasie przyjęcia ogłosił uroczyście dzień ten jako dzień wielkich Niemiec.

Wieczorem o godz. 20 kanclerz przemawiać będzie w sali dworca północno-zachodniego.

Władze administracyjne regulujące ruch uliczny w czasie przejazdu kanclerza Hitlera przez ulice Wiednia wydały surowy zakaz rzucania kwiatów na samochody orszaku kanclerza oraz zakaz przedzierania się dzieci przez rozstawione wzdłuż drogi kordony i wciskania się pomiędzy wozy orszaku.

# Przed podpisaniem układu z Włochami

## Chamberlain o zasadniczych celach polityki brytyjskiej

Londyn, 9. 4. (PAT).

Premier Chamberlain, przemawiając w Birmingham oświadczył, że rozmowy angielsko - włoskie rozwijają się pomyślnie i rokują przywrócenie tradycyjnej przyjaźni pomiędzy obu krajami. Premier wyraził nadzieję, że wkrótce zostanie zawarty i podany do wiadomości publicznej układ z Włochami.

Premier Chamberlain przypomniał, że W. Brytania jest zobowiązana do pospieszenia z pomocą Francji i Belgii w razie niesprowokowanej napaści, lecz nie chce brać na siebie analogicznych zobowiązań w stosunku do innych krajów nie związanych z życiowymi interesami W. Brytanii, aczkolwiek nie można przewidzieć jakie państwa mogą być ostatecznie wciągnięte do konfliktu w jakimś oddalonym zakątku Europy. W każdym razie W. Brytania musi zachować całkowitą swobodę decyzji czy ma wziąć udział w tego rodzaju wojnie.

Premier potwierdził raz jeszcze, że zasadniczym celem polityki rządu jest utrzymanie pokoju. Polityka zagraniczna W. Brytanii opiera się na dwóch filarach: na przyjaznych rozmowach i rokowaniach oraz na sile zbrojnej proporcjonalnej do jej zobowiązań oraz do roli, którą pragnie odgrywać w dziele utrzymania pokoju. Rząd nie porzuca idei odrodzenia Ligi Narodów, zaś jeśli chodzi o zbrojenia, to nie widzi innego wyjścia poza dozbrojeniem.

W zakończeniu premier zaapelował o współpracę całego kraju z rządem w dziele obrony, aczkolwiek nie przypuszcza, aby groził natychmiastowy wybuch wojny. Premier Chamberlain wyraził przekonanie, że angielskie pogotowie zbrojne jest jedną z dróg zapewnienia pokoju.

# Porażka Roosevelta w izbie

Londyn, 9. 4. (PAT).

Prezydent Roosevelt poniósł wczoraj dotkliwą porażkę w Izbie reprezentantów, gdy zalecona przez niego ustawa o reorganizacji rządu nie została przez Izbę zaakceptowana, lecz odesłano ją z powrotem do komisji.

Ustawa przeszła przed dwoma tygodniami przez senat. Udzielała ona reprezentantowi bardzo szerokiej władzy, co wywołało liczne protesty wśród społeczeństwa. Za poradą speakera izby reprezentantów prezydent Roosevelt zgodził się zmodyfikować swój projekt, zaprzeczając jednocześnie posądzeniom go o zmierzanie do władzy dyktatorskiej. W liście, ogłoszonym w ub. tygodniu, prezydent Roosevelt oświadczył, że stanowczo przeciwny jest dyktaturze w Ameryce i nie posiada żadnych skłonności w tym kierunku.

Projekt ustawy o reorganizacji rządu odrzucony został jednak przez izbę reprezentantów 204 głosami przeciwko 196. Z 327 demokratów, zasiadających w izbie, 108 głosowało przeciwko Rooseveltowi.

Jest to trzecia poważna porażka Roosevelta od czasu jego powtórnego wyboru na prezydenta w roku 1936. Pierwszą była porażka w sprawie projektu ustawy o sądzie najwyższym, drugą w sprawie płac i godzin pracy. W kołach rządowych uważają, że projekt ustawy o reorganizacji rządu upadł ostatecznie, ponieważ prezydent Roosevelt poczynił już wszelkie możliwe poprawki, a na dalsze ustępstwa nie pójdzie.

# Budienny w niełasce

## pozbawiony stanowiska inspektora

Moskwa, 9. 4.

Pogłoski o niełasce Budiennego, którego popularnie nazywano „pierwszym kawalerzystą czerwonej armii", potwierdziły się.

Budiennego pozbawiono stanowiska inspektora czerwonej armii.

Nowym inspektorem mianowano gen. Tiuleniewa.

„Pierwszy kawalerzysta sowiecki" liczy obecnie 54 lata. Urodził się w małej wiosce nad Donem. Do 1917 r. służył w armii carskiej w jednym z pułków dragonów. Doszedł do rangi wachmistrza.

Podczas rewolucji wraz kilkoma szwadronami przeszedł na stronę bolszewików i uwolnił oblegany przez białogwardzistów Carycyn.

Następnie walczył w Rosji południowej przeciw gen. Denikinowi. Po rozgromieniu jego staje na czele korpusu konnego, który zagonami zapuszczał się w głąb naszego ówczesnego frontu w Małopolsce Wschodniej w 1920 r.

Obok niego walczyła wówczas jego pierwsza żona Nadieża. Zmarła w 1925 r.

Budienny szybko awansuje. W 1935 roku mianowany zostaje czerwonym marszałkiem. Uchodzi za bliskiego przyjaciela Stalina.

Należał do kompletu sądzącego Tuchaczewskiego. Przed rokiem objął dowództwo moskiewskiego okręgu wojskowego.

Od kilku miesięcy krążyły już w Moskwie pogłoski o jego bliskim upadku. Ze względu na jego olbrzymią popularność w armii, uważano, że Stalin nie odważy się go „zlikwidować".

Druga jego żona, piękna baletniczka opery moskiewskiej miała zostać rozstrzelana niedawno wraz z 10 małżonkami wysokich dygnitarzy sowieckich, wśród których znajdowała się też artystka filmowa żona Jegorowa, jeszcze jednego czerwonego marszałka.

# Francuski przemysł metalowy unieruchomiony

## Fala strajków okupacyjnych przybiera poważnie na sile

Paryż, 9. 4. (PAT).

W ostatnich dniach fala strajków w paryskim okręgu przemysłowym przybrała poważnie na sile. W czwartek po południu strajkowało 20 fabryk z 46 tys. robotników. W czwartek wieczorem strajk rozszerzył się na dalsze zakłady przemysłu metalurgicznego, obejmując 34 fabryki z 52 tys. robotników. W piątek po południu zastrajkowały zakłady mechaniczne w Saint Denis oraz wielkie zakłady samochodowe i motorowe Hispano Suiza. W ten sposób liczba strajkujących wzrosła do 57 tysięcy. We wszystkich wypadkach strajkujący okupują fabryki.

W chwili obecnej między robotnikami o pracodawcami nie toczą się żadne pertraktacje z powodu przesilenia gabinetowego, jak i wobec zasadniczego sprzeciwu ze strony przedsiębiorców, którzy oświadczają, iż nie podejmą żadnych rokowań przed ewakuowaniem okupowanych zakładów.

Stanowisko pracodawców w sposób charakterystyczny przedstawia list naczelnego dyrektora wielkich zakładów budowy silników lotniczych Gnome et Rhone p. Weilera do ministra Vicent Auriola. P. Weiler oświadczył, iż przemysłowcy nie mogą zgodzić się na akcję robotników, zmierzającą do uzyskania z pominięciem ostatnio uchwalonych ustaw arbitrażowych, dalszych podwyżek. W czasie ostatniego roku bowiem płace robotnicze w zakładach Gnome et Rhone wzrosły globalnie z 106 milionów do 155 milionów franków. Płace te według p. Weilera przewyższają zarobki szerszej kategorii pracowników umysłowych, od których wymagane są wyższe studia.

Panuje przekonanie, iż kwestia załatwienia obecnych konfliktów spadnie już na barki nowego rządu.

# Ks. Aosta poddał się operacji

Rzym, 9. 4. (PAT).

Donoszą z Addis Abeby, iż ks. Aosta, wicekról Etiopii, na skutek nagłego ataku ślepej kiszki musiał poddać się natychmiastowej operacji. Stan zdrowia wicekróla jest zadawalający i nie budzi żadnych obaw.

# Na widnokręgu politycznym

*Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności Marszałka Śmigłego - Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.*

*Następnie P. Prezydent przyjął prezesa Najwyższej Izby Kontroli gen. dra Jakuba Krzemieńskiego, który złożył P. Prezydentowi sprawozdanie z bieżących prac kontroli państwowej.*

*Stowarzyszenie Urzędników Państwowych rozpisało ankietę wśród wszystkich związków urzędniczych, celem zebrania materiałów, dotyczących awansów w administracji państwowej. Materiał ten zużyty ma zostać dla zredagowania memoriału dla rządu w celu przywrócenia automatycznych awansów w urzędach.*

*Od pewnego czasu, a dokładnie od chwili, jak władze administracyjne rozpoczęły walkę z elementami szkodliwymi gospodarczo jak spekulantami, czarnogiełdziarzami, przestępcami walutowymi itp. drogą wysyłania ich do Berezy Kartuskiej — zaczęły mnożyć się interwencje adwokatów, którzy usiłowali wpłynąć na zwolnienie swego klienta z Berezy Kartuskiej. Władze miarodajne oświadczyły wczoraj prasie, iż wszelkie tego rodzaju interwencje pozbawione są wszelkich podstaw prawnych, są nie tylko zupełnie bezskuteczne, ale ponadto pociągają za sobą przedłużenie pobytu w Berezie osób, w stosunku do których próbowano interweniować.*

*„Hajnt" donosi: W związku z ogólną sytuacją, została opublikowana deklaracja wszystkich żydowskich partyj w sprawie uboju rytualnego. Deklaracja została skonfiskowana.*

*„Kurier Poranny" donosi: W ramach czwartkowych odczytów Służby Młodych ZM odbył się wczoraj odczyt prof. dr Zygmunta Wojciechowskiego z Poznania. Na zebranie, które odbyło się przy licznym udziale działaczy organizacyj młodzieży, przybył kierownik Służby Młodych OZN, mjr dypl. Galinat, prezes Ruchu Narodowo-Państwowego red. Piestrzyński, prof. Górka i inni. Przewodniczył kierownik okręgu warszawskiego Służby Młodych p. Makowski. Prelekcję prof. Wojciechowskiego, który mówił n. t. „Naród i państwo jako polskie zagadnienie historyczne i polityczne" nagrodzono oklaskami.*

*W dyskusji zabierali głos pp. mjr. Galinat, prof. Górka, Perkowicz, Janowski, Borkowski, Ptaszycki, Elbanowski i Mianowski oraz prelegent.*

***Zezem***

## Kanoniczne uprawnienia „Orbisu"

*W poznańskiej „Kulturze", tygodniku Akcji Katolickiej — w rubryce „to i owo" — czytamy, że „Naczelna Instytucja Akcji Katolickiej w Polsce organizuje na mocy uchwały Episkopatu Polskiego jedyną oficjalną pielgrzymkę na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie. Stronę techniczną pielgrzymki przeprowadzają oddziały biura „Orbis". W ogłoszeniach podanych wyznaczył „Orbis" rzeczywistą cenę pielgrzymki (ile? — nie podano). Konkurencyjne biura podróży (które? — nie podano) w ogłoszeniach swych chwytają się iście żydowskich metod (a może nie tylko metody żydowskiej?), reklamując całą podróż niby za tak niską cenę, aż śmieszną. Są jednak tak zw. „dodatki", które po doliczeniu wynoszą znacznie więcej, niż z góry podana suma przez „Orbis". Po co więc bałamucić opinię publiczną? Poza tym — pisze „Kultura" — donosi nam Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, że jedynie uczestnicy oficjalnej pielgrzymki (Orbisu) będą mieli prawo brać udział w zebraniach i nabożeństwach sekcji polskiej, którą urządzają organizatorzy jedynej oficjalnej pielgrzymki z Polski.*

*Tyle „Kultura". Więc tylko jadący z biurem „Orbis" będą „mieli prawo brać udział w nabożeństwach na Kongresie"? Kto pojedzie innym wagonem — tego od nabożeństwa się wykluczy — „nie będzie miał prawa w nich uczestniczyć.?*

*Ładna historia — powie sobie czytelnik tej „Kultury". Niechby tak inne pismo — a nie „Kultura" pozwoliło sobie na podobną enuncjację i taką kanoniczną reklamę biura podróży — „dającego jedynie prawo do nabożeństw". Na pewno zarzucono by z pewnych sfer takiemu pismu przynajmniej herezję i bluźnierstwo". Swoim — ujdzie wszystko, gdzie interes wchodzi w grę.*

*P. S. „Ciekawe byłoby dowiedzieć się, które biura „żydowskimi metodami werbują pielgrzymów na Kongres Eucharystyczny? Może „Kultura" odsłoni rąbek znanej sobie tajemnicy tych metod i celów?* *Ski.*

## Wymiana handlowa polsko-austriacka

**W związku z zainteresowaniem, jakie u eksporterów do Austrii budzi sprawa gospodarczego połączenia Austrii z Niemcami, Biuro Komitetu Traktatowego wyjaśnia, iż do obecnej chwili formy wymiany handlowej polsko-austriackiej nie uległy zmianie.** Obowiązuje nadal rozrachunek prowadzony po stronie polskiej przez Polski Instytut Rozrachunkowy, a po stronie austriackiej przez Bank Narodowy, który nadal przyjmuje wpłaty od odbiorców towarów polskich po stronie austriackiej. Wpłaty te są rozrachowywane z Polskim Instytutem Rozrachunkowym po kursie ustalonym dla szylinga t. j. 99 zł za 100 szylingów.

W związku z powyższym, eksporterzy mogą nadal wysyłać towary do Austrii, a zapłata za nie uzależniona jest wyłącznie od wpłacenia należności przez odbiorcę austriackiego na rachunek clearingowy w Banku Narodowym.

Według posiadanych informacyj nie są dotychczas czynione żadne trudności przy przyjmowaniu na rachunek clearingowy wpłat za towary eksportowane przez Polskę.

## Ile posiadamy samolotów komunikacyjnych ?

Polskie Linie Lotnicze „Lot" dysponowały w roku ubiegłym ogółem 27 samolotami, podczas gdy w r. 1936 sprzęt lotniczy wynosił 23 jednostki. Z ogólnej liczby maszyn, 16 przypada na samoloty komunikacyjne w regularnej obsłudze, zaś 11 na samoloty dla celów aerofotogrametrycznych i innych.

Wszystkie aeroplany komunikacyjne są wielosilnikowe i posiadają powyżej 10 miejsc pasażerskich. Z ogólnej liczby samolotów komunikacyjnych, 10 maszyn posiada szybkość od 241 km/godz., zaś 6 samolotów rozwinąć może szybkość od 200 do 240 km/godz.

W roku bieżącym sprzęt lotniczy P. L. L. „Lot" zwiększy się o dalszych 6 samolotów najnowszego typu „Lock heed — 14", które zamówione zostały w fabrykach amerykańskich. Dwa z ogólnej liczby zamówionych dostarczone będą już w najbliższym czasie. Przywiezie je do Gdyni m/s „Batory".





# Wywiad z Generałem Wł. Sikorskim i czeskie inspiracje

**Poznań, 10. 4.**

Czeska półurzędowa agencja informacyjna „Central European Press" (Centropress) w serwisie z dnia 6 bm. zamieściła p. t. „Wywiad gen. Wł. Sikorskiego w prasie jugosłowiańskiej. — Generał Sikorski za rządem zaufania powszechnego i odpowiedzialności przed narodem", następujące streszczenie interwiewu dziennikarza jugosłowiańskiego z gen. Wł. Sikorskim.

„Generał Sikorski — pisze dziennikarz jugosłowiański — jest jednym z tych wybitnych osobistości, które w armii i polityce swego państwa odgrywały doniosłą rolę, a których rola nie została jeszcze skończona".

Bez wszelkich formalności, ciągnie dalej współpracownik „Polityki" białogrodzkiej — zwróciliśmy się telefonicznie do generała Sikorskiego i oznajmiliśmy mu nasze życzenie. Generał Sikorski odpowiedział nam bardzo życzliwie, ale zarazem zwieźle i energicznie. Wszystko to budziło w nas wrażenie, że na drugim końcu drutu telefonicznego stoi człowiek, który „wie, co chce", a wrażenie to spotęgowało się, gdy spotkaliśmy się z znanym tym generałem polskim. Prawdziwie wojskowe zachowywanie się, piękna elegancka postawa, jak u większości polskich oficerów. Także w trakcie rozmowy pozostał generał Sikorski prawdziwym żołnierzem - gentlemanem. Gdy oznajmiliśmy mu, że zajmuje nas jego pogląd na obecną sytuację polityczną Polski i jej rozwój w przyszłości, generał Sikorski odpowiedział:

„Jako oficer, będący jeszcze formalnie w służbie czynnej muszę zachować rezerwę wobec zagadnień, jakie w pytaniach są poruszane. Nie mogę przeto udzielić wam żadnego wywiadu, chociaż wiem, jak poważne pismo reprezentujecie. Aby jednak moja odpowiedź nie była odmowna, pozwolę sobie na uwagę, z której możecie skorzystać i która odnosi się do zagadnień, jakie was zajmują".

Generał Sikorski dobrze nas zrozumiał, tak samo jak dobrze zrozumieliśmy go my. Dlatego nie przerywaliśmy.

„Życzyłbym sobie — ciągnął dalej gen. Sikorski — wyrazić wam moje głębokie przeświadczenie, że naród polski wyjdzie jako zwycięzca z kryzysu, o jakim wspomnieliście. Nie moja to rzecz, abym tu wskazywał, jaką drogą to nastąpi i jak to naród poprowadzi. Naród polski przecież dysponuje tak silnymi rezerwami moralnymi, że ani na chwilę wątpić nie mogę o jego wielkiej przyszłości. Polacy nade wszystko kochają wolność. Chodzi o to, aby wolność to była rozważna. Ona musi wytworzyć podstawy silnego i trwałego rządu, opartego na zaufaniu powszechnym i realnej odpowiedzialności przed narodem. Na tej drodze Polska najbezpieczniej rozwinie swe siły naturalne i utrwali swą potęgę. To też naj lepiej odpowiadać będzie wymaganiom obrony państwa. W przyszłości bowiem tylko zwarte i zjednoczone narady wytrzymają ciężkie doświadczenia wojny. Natomiast nie wytrzyma ich sztucznie i siłą wytworzona jedność".

Na tym skończyła się oficjalna część „nieoficjalnej" rozmowy. Generał jednak rozmawiał z nami jeszcze a pod koniec prosił, abyśmy podkreślili jeszcze następuje jego słowa:

„Proszę wierzyć, że dla waszego bratniego nam narodu i jego rycerskiej tężyzny żywię zawsze prawdziwy szacunek i szczerze podziwiam bohaterskie i sławne wojsko jugosłowiańskie".

* * *

***Znamienny jest ten wywiad.** Ze względu na źródło, które w odwołaniu się do wywiadu warszawskiego korespondenta „Polityki" kolportuje go. Ze względu na tytuł nadanej wypowiedzi w czeskiej obróbce i ze względu na porę, w której wywiad się pojawił, no i oczywiście, co przede wszystkim, z uwagi na osobę udzielającą interwiewu.*

*„Centropress", półurzędowa agencja polityczna czeskiego M. S. Z. jest zainteresowanym pośrednikiem w dostarczeniu na polski rynek wywiadu z gen. Sikorskim. Praga, jedyna dziś baza wpływów masonerii w Europie środkowej, uznała za wskazane zaktywizować swoją rolę.*

*W przytoczonym przez nas za czeską urzędówką streszczeniu wywiadu nie dopatrzy się czytelnik wypowiedzi gen. Sikorskiego za „rządem zaufania powszechnego i odpowiedzialności przed narodem", co uwypukliła w tytule agencja „Centropress".*

*Ta recepta, pachnąca ostatnimi wskazaniami masonerii o konieczności popierania ustrojów liberalno parlamentarnych jest w stosunku do Polski mocno spóźniona. Zdradza tylko pobożne życzenia Pragi, zadomicylowane na rachunek gen. Sikorskiego, wodza duchowego Frontu Morges w Polsce.*

*A może wywiad w oryginale zawierał bliższe enuncjacje na ten temat, albo miał zawierać?*

***Nie wiadomo.***

*Urzędówka czeska tą próbą zlansowania intencji wywiadu, zawartych w spreparowaniu tytułów, dała do pewnego stopnia kontrę nocie polskiej w sprawie działalności kominternu, nową próbą aktywizowania Frontu Morges w Polsce.*

*Bo gen. Wł. Sikorski jest powszechnie uważany za Führera tego frontu, a bliskość serdecznej współpracy czesko-morżowej w Polsce jest dziś dla wszystkich oczywista.*

*Czechofilskie sympatie t. zw. Stronnictwa Pracy i masońskie idee Czechosłowacji spotkały się na zbieżnej interesów.* *(sz)*

## Masowy napływ członków do Związku Polaków

**Mor. Ostrawa**, 9. 4. (PAT)

Jak donosi „Dziennik Polski", napływ członków do nowoutworzonego „Związku Polaków w Czechosłowacji" przybiera z każdym dniem na sile. Do organizacji tej zgłaszają się masowo Polacy, którzy dotychczas nie należeli do żadnego z polskich stronnictw politycznych. Jak stwierdza pismo polskie na podstawie dotychczasowych zgłoszeń członkowskich, „Związek Polaków w Czechosłowacji" jest już w chwili obecnej największą polską organizacją na terenie Czechosłowacji.

## Na froncie katalońskim

**Saragossa**, 9. 4. (PAT)

Zajęcie miasteczka Tremp, jak podkreśla korespondent Havasa, pozwoliło wojskom gen. Franco posunąć się naprzód na całym froncie Leridy. Zapory, znajdujące się w pobliżu Tremp wstrzymują przeszło 700 milionów metrów sześć wody. Przedstawiało to wielkie niebezpieczeństwo dla wojsk gen. Franco w razie, gdyby przeciwnik zdecydował się na wysadzenie tamy.

Po krótkiej przerwie w działaniach, podczas której zajęto wszystkie zapory, znajdujące się na północ od frontu, wojska gen. Franco ponownie ruszyły w kierunku wschodnim.

# WARUNEK ZASADNICZY

Poznań, dnia 9. kwietnia.

Jednym z postulatów, wysuwanych w ostatnim czasie coraz częściej przez pracowniczy ruch zawodowy, niezależnie od zabarwienia politycznego poszczególnych związków, jest żądanie przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych oraz powołania w jak najkrótszym czasie konstytucją przewidzianych Izb Pracy, jako organów samorządu pracowniczego. Żądanie to powtarza się w rezolucjach i uchwałach niezliczonych zebrań, zjazdów i konferencyj i to zarówno związków zawodowych pracowników fizycznych, jak i umysłowych. Jest ono — zdaniem naszym — uzasadnione, realizacja jego nie jest jednak taką prostą sprawą, jak by się na pozór wydawać mogło. Nie można przecież, poprostu jednym pociągnięciem pióra, znieść rządy komisaryczne w ubezpieczalniach, przywrócić samorząd oraz utworzyć Izby Pracy, o ile nie ma się pewności, że nie będzie to równoznaczne z nawrotem do dawnego bałaganu i że nowa instytucja Izb Pracy działać będzie w sposób należyty. Jak dotąd zaś gwarancji tej nie ma.

Polskie ustawodawstwo społeczne skonstruowane wprawdzie zostało w ten sposób, że przewiduje kontrolę niektórych instytucyj przez czynnik społeczny a nawet całkowite oparcie ich o zorganizowany zawodowo Świat Pracy. Niestety, polski ruch zawodowy jest słaby i rozbity. **To też zasadniczym warunkiem przywrócenia samorządu w ubezpieczeniach społecznych oraz powołania Izb Pracy jest w pierwszym rzędzie rozwój ruchu zawodowego i jego konsolidacja.** Od samego Świata Pracy zależy, czy postulaty jego zostaną zrealizowane. Musi on wszelkimi siłami dążyć do tego, by ilość robotników i pracowników umysłowych, pozostających poza szeregami związków zawodowych, zmalała do minimum, musi wykazać wiele dobrej woli, by związki zawodowe zaprzestały nieproduktywnej walki i wzięły się do pracy konkretnej, a wówczas będzie on też miał wszelki tytuł po temu, by stanowczo zażądać oddania w jego ręce rządów w ubezpieczeniach oraz powołania konstytucyjnie przewidzianych organów pracowniczego samorządu.

Dziś, jak stwierdziliśmy, Świat Pracy nie jest jeszcze do tego zdolny. O jego rozbiciu i słabym stanie organizacyjnym świadczy statystyka. Według niej ilość pracowników umysłowych zorganizowanych zawodowo wynosi zaledwie około 40 procent ilość robotników, należących do związków zawodowych zaś tylko 30 procent. Ta ostatnia cyfra jest zresztą bardzo problematyczna. W rzeczywistości wskaźniki te odbiegają znacznie w dół.

Zastanówmy się na chwilę, jakie są powody tak słabej organizacji Świata Pracy i rozbicia ruchu zawodowego w Polsce?

Główną przyczyną jest niewątpliwie polityczność większości związków zawodowych. Zależność związków zawodowych od partyj politycznych (n. p. t. zw. związków „klasowych" od P. P. S.) odstrasza od nich olbrzymią większość robotników, która do partyj i ich metod działania słusznie straciła zaufanie. Nie zdobyliśmy się dotąd w Polsce na stworzenie organizacji zawodowej naprawdę niezależnej. Związek, który w założeniach swych miał być związkiem bezpartyjnym ( Z. Z. Z. Moraczewskiego) grawitował w pierwszej fazie swego założenia ku Bezpartyjnemu Blokowi, ostatnio zaś, gdy od partyj politycznych faktycznie się uniezależnił, miast ograniczyć się do działalności czysto zawodowej, zaczął sam robić politykę, co stało się początkiem jego gwałtownego upadku w ciągu ostatniego roku. Uchwały „hiszpańskie" zeszłorocznego kongresu i inne uchwały polityczne nie przyniosły mu żadnej korzyści a przeciwnikom jego dały silną broń do ręki. W tej chwili związkiem, który ma wszelkie dane po temu, by mienić się „bezpartyjnym" jest Zjednoczenie Zawodowe Polskie, choć i tu nie brak pewnych „ale".

Drugim powodem zniechęcenia robotnika polskiego do ruchu zawodowego są walki pomiędzy poszczególnymi związkami, przybierające niejednokrotnie bardzo gwałtowny charakter, trzecim zaś wzajemna licytacja związków zawodowych, obiecujących na skutek tego robotnikowi niejednokrotnie więcej zdobyczy, aniżeli rzeczywiście mogą wywalczyć.

Oto — nie wchodząc oczywiście w szczegóły — najważniejsze przyczyny braku zaufania szerokich mas do ruchu zawodowego a co za tym idzie, jego słabości liczebnej i organizacyjnej. Odbudowa tego zaufania jest nieodzowną koniecznością.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, którego deklaracja ideowo - polityczna stwierdza, iż społeczna struktura Polski opiera się na szerokiej masie robotników i włościan, od których losów, dobrobytu jakotež kultury i poczucia obywatelskiego zależy harmonijny rozwój Polski i Jej przyszłość, — postawił sobie jako pierwsze zadanie w



swej pracy na terenie robotniczym **odnowienie wiary w organizacje zawodowe i w potrzebę organizowania się.** Jest chwilowo rzeczą obojętną, do jakiego związku robotnik będzie należał, byleby do związku w ogóle wstąpił i byle by związek ten był kierowany przez ludzi, którzy po instrukcje dla swej działalności nie zwracali się za granicę, lecz którzy polską rację stanu uważają za naczelne kryterium swego postępowania, któremu wszystkie inne sprawy muszą być podporządkowane.

Odbudowa wiary w organizacje zawodowe jest jednak dopiero pierwszym etapem naprawy stosunków w polskim życiu robotniczym. Na drugim planie stoi sprawa **konsolidacji ruchu zawodowego.**

Dążenie do zjednoczenia ruchu zawodowego jest wśród robotników polskich nadzwyczaj żywe, to też trudności, na jakie ono będzie napotykało nie będą niewątpliwie istotnej natury. Związki zawodowe winny przede wszystkim zaniechać raz na zawsze walk na tle politycznym lub personalnym oraz wzajemnego licytowania się i zabrać się wspólnie do realizowania szeregu wszystkich robotników obchodzących problemów. Że tego rodzaju współpraca jest możliwa, o tym świadczą coraz częściej powstające „Komisje Międzyzwiązkowe", bądź to doraźne, dla przeprowadzenia pewnej określonej, aktualnej w danym momencie akcji zawodowej, bądź też stałe jak to ma miejsce na Śląsku.

Ale nie tylko akcje zawodowe, n. p. w sprawie umów zbiorowych, mogą związki zawodowe realizować wspólnie. Jest jeszcze cały szereg innych zagadnień, obchodzących w jednakowym stopniu wszystkich robotników bez względu na ich przekonania partyjno - polityczne, religijne lub społeczne. Do tego rodzaju zagadnień należy m. inn. kwestia „wczasów" i urlopów, których organizacja znajduje się u nas jeszcze w powijakach. Wspólne organizowanie obozów wypoczynkowych, przebywanie na nich, udział w podróżach i wycieczkach zbliża robotników z różnych organizacyj zawodowych do siebie i ułatwia w konsekwencji konsolidację.

Nakreśliliśmy pobieżnie szereg problemów. Każdy z nich wymagałby szczegółowego omówienia. Ograniczymy się dziś jednak tylko do stwierdzenia: **konsolidacja ruchu zawodowego jest nie tylko możliwa, lecz również potrzebna.** G. L.

## ECHA

Poznań, 9 kwietnia.

Z racji wypadków austriackich i plebiscytu płynie przez Niemcy fala propagandowych manifestacyj i przemówień — zjawisko najzupełniej zrozumiałe i naturalne. Przy tej okazji, dla podkreślenia słuszności „Anschlussu", opowiada się ogólnie o wspólnocie rasowej Austriaków i Niemców. Podnieceni słuchacze rozkoszują się oczywiście, gdy im mówcy prawią o wyższości „nordyckiej rasy niemieckiej" ponad wszelkie inne.

Wprawdzie uczeni - antropologowie przestali już nawet wzruszać ramionami na tę niemiecką megalomanię, jednak warto się zapoznać także ze zdaniem świetnego historyka — Niemca. Max von Boehn, potomek starej junkierskiej rodziny pruskiej, zajmował się szczególnie historią obyczajową w łączności z przejawami sztuki i kultury. Jako Niemiec, rzecz prosta, uwzględniał przede wszystkim historię niemiecką. Między innymi, wydał wielotomowe dzieło o strojach: Die Mode. Tom III-ci traktuje o modzie i obyczajach XVII wieku, a więc o okresie wojny trzydziestoletniej. Otóż dla uzupełnienia legendy o czystości i wyższości niemieckiej rasy podajemy dosłowne tłumaczenie wywodów tego ultranacjonalistycznego pisarza:

(Str. 14 i 16) „Wojny, które tego dokonały, a które szalały równie długo i gwałtownie w Niemczech, jak i we Francji i w Anglii, przyniosły Niemcom o tyle trwalsze szkody, niż innym krajom, że dotknęły jądra narodu. W angielskich i francuskich wojnach domowych stawał Anglik przeciw Anglikowi, Francuz przeciw Francuzowi. Dzięki położeniu geograficznemu kraje te były chronione przed inwazją obcych, podczas gdy Niemcy stanowiły pożądane teatrum wojenne dla wszystkich sąsiadujących narodów. Dwa wielkie obozy, które walczyły ze sobą na niemieckiej ziemi, więcz współzawodniczyłyby ze sobą w przyciąganiu obcych. Gdy protestanci przywoływali Francuzów, Duńczyków i Szwedów, wówczas cesarz niemiecki sprowadzał na pomoc Hiszpanów i Włochów, miał w swej służbie Wallonów i zalewał niemieckie ziemie dzikimi watahami na wpół barbarzyńskich Kroatów, Slawonów i Madziarów — w pewnym okresie werbowali dla niego Radziwiłłowie (! p. tł.) nawet Kozaków. Ta pstra mięszanina ludów wszelkiego gatunku pozostawiła ślady swej mowy i obyczajów i — co zapewne więcej znaczy — **pozostawiła w Niemczech tyle ze swej krwi, że Niemcy stali się po wojnie odmiennym ludem niż przed wojną i że jako najgorsze dziedzictwo wojny można uważać obcokrajowość (Ausländerei), której Niemiec odtąd nigdy się właściwie wyzbyć nie zdołał".**

By uwypuklić rozmiar i rolę tego napływu obcej krwi w Niemczech, dodajmy za autorem (str. 8), że w wyniku wojny trzydziestoletniej zaludnienie Niemiec spadło przeciętnie o dwie trzecie, a w niektórych okręgach stanowiło zaledwie 10 procent poprzedniej ilości mieszkańców. Ta właśnie garść Niemców, głęboko przemięszanych z różnymi „barbarzyńcami", stworzyła podstawę historyczną dla dzisiejszej teorii nordyckości, czystości i wyższości rasy niemieckiej.

Nas oczywiście ta nordycka zabawa mało wzrusza, możemy sobie pozwolić na pobłażliwą obserwację. Co najwyżej zaprasza ona do traktowania również na wesoło niemieckich prób innego wmówienia w resztę świata, że nasz dostęp do morza prowadzi przez „urdeutsches Gebiet". (St. G.)

# Spadek kosztów utrzymania

W marcu r. b. zaznaczył się dalszy spadek kosztów utrzymania, co przypisać należy wyłącznie potanieniu produktów żywnościowych. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie wynosił w marcu r. b. przy podstawie rok 1928 = 100, według danych G. U. S., 60.8 wobec 61.2 w lutym i 61.4 w styczniu r. b., oraz 62.4 w marcu 1937 r. Wskaźniki poszczególnych grup przedstwiały się jak następuje (pierwsza cyfra z marca 1937 r., druga ze stycznia, trzecia z lutego. czwarta z marca 1938 r.): żywność 54.7 — 52.8 — 52. 6 — 52, alkohol, tytoń 94.1 — 94.1 — 94.1 — 94.1, opał, światło 73.1 — 72.4 — 72.4 — 72.4, komorne 97.0 — 96.3 — 96.3 — 96.3, odzież, obuwie 60 — 62.7 — 62.7 — 62.7, inne 90.7 — 90.3 — 90.2 — 90.1.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych w Warszawie wynosił w marcu r. 1937 — 63.1, w styczniu r. b. 63, w lutym również 63, a w marcu 1938 r. 62.7. Wskaźnik poszczególnych grup kształtował się następująco: żywność 52.6 — 52.4 — 52.3 — 51.7, alkohol, tytoń 97.7 — 97.7 — 97.7 — 97.7, opał i światło 70.9 — 70.2 — 70.2 — 70.2, mieszkanie 73.1 — 72.7 — 72.7 — 72,7, odzież i obuwie 56.6 — 57.6 — 57.6 — 57.6, higiena i zdrowie 70.1 — 69.7 — 69.7 — 69.5, inne 82.8 — 82.6 — 82,6 — 82.6.

## Veidt zabiega o obywatelstwo

Londyn, 9. 4. (PAT.)

Znany aktor filmowy Konrad Veidt złożył podanie o przyznanie mu obywatelstwa brytyjskiego. Podobne podania złożyli również: austriacka księżniczka Matylda Windischgraetz z mężem oraz śpiewaczka opery wiedeńskiej Maria Elsner, dawniej baronowa Horvath.

## Głosy i odgłosy

### Ucieczka przed odpowiedzialnością

Endecja panicznie odżegnuje się odpowiedzialności za rządu swoich ministrów w gabinetach przedmajowych. Ostatnio „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:

„Legenda pierwsza, to twierdzenie, że przed majem roku 1926 rządziła „Endecja". Boć wiadomo, że jedynym rządem, za który „Endecja" jest współodpowiedzialna, był kilkomiesięczny rząd p. Witosa w roku 1923. Byli „desygnowani" przez Związek Ludowo - Narodowy ministrowie w rządzie p. Al. Skrzyńskiego, lecz był to rząd koalicyjny, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw, a więc i PPS, z której to partii wyszedł cały szereg ludzi rządzącego dziś obozu".

Na to oświadcza „Gazeta Polska":

„Przed kilku dniami czytaliśmy na łamach „Warsz. Dz. Nar.", że endeccy ministrowie brali udział jedynie w koalicyjnym gabinecie Witosa z roku 1923. Dzisiaj kiedy przypomnieliśmy gabinet śp. A. Skrzyńskiego, uzyskujemy przyznanie, że jednak zasiadali również i w rządzie p. Skrzyńskiego endeccy ministrowie. Zasiadali, lecz jako „desygnowani" a gabinet był koalicyjny, z czego organ Str. Nar. wysnuwa wniosek, że dzialności. Dziwna teoria! Partia, która „deza rząd ten Zw. Lud. Nar. nie brał odpowiesygnuje" swoich ministrów do koalicyjnego gabinetu i uważa następnie, że nie jest odpowiedzialna, ani nawet współodpowiedzialna za ich rządy, jest niebywałym dziwolągiem politycznym. Kiedy Doboszyński urządził swój „zajazd myślenicki", Stron. Narodowe oświadczyło również, że nie odpowiada za to, bo działacz ten był wprawdzie prezesem powiatowym Stronnictwa, ale „od kilku miesięcy obowiązków tych nie pełni". Za co właściwie i kiedy brało odpowiedzialność Stron. Narodowe?"

**Piłatowa metoda umywania rąk jest kluczem taktyki politycznej „Stronnictwa Narodowego".**

## Chorobv zakaźne w Polsce

Departament służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej podaje w okresie od 13 do 19 marca rb. na terenie całego kraju zgłoszono łącznie 137 przypadków duru brzusznego, 211 duru plamistego, 2 czerwonki, 299 płonicy, 358 błonicy, 77 zapalenia opon mózgo - rdzeniowych, 1.473 odry, 220 krztuśca, 1 zimnicy, 32 gorączki połogowej, 629 gruźlicy, 95 róży, 537 jaglicy oraz 2 przypadki Heine Medine.

## Kongres młodzieży protestanckiej

W dniach od 20 do 25 kwietnia r. b. odbędzie się w Bratislawie kongres delegatów młodzieży protestanckiej państw środkowo - europejskich. Protektorat nad zjazdem objęli biskupi dr Cobrda i dr Flemer Balogha.

W kongresie weźmie udział 50 delegatów reprezentujących młodzież protestancką Polski, Czechosłowacji, Jugosłowii, Rumunii, Austrii i Węgier.

## Wygnaniec Matthes

Na ostatnich listach proskrypcyjnych Trzeciej Rzeszy figuruje J. F. Matthes z Nadrenii, tudzież cała jego rodzina. Kto to taki?

To ten, który 21 października roku 1923, po proklamacji Republiki Nadreńskiej przez Leona Deckersa, został obrany jej prezydentem.

Prawda, że republika trwała tylko 13 dni. Ale przelała się nawet krew. W następnym tygodniu Ludendorf urządził pucz w Monachium i wówczas usłyszano po raz pierwszy o niejakim Adolfie Hitlerze, a przynajmniej zaczęto o nim mówić.

Ciekawe jest, że p. Matthes teraz dopiero uległ wygnaniu. Jeszcze ciekawsze, że jest to niejako wygnanie in effigie, bo p. Matthes na nie czekał. Od dziesięciu lat jest obywatelem francuskim i wyjechał z Nadrenii wraz z rodziną.

Najciekawszy zaś jest fakt, że pani Matthes od dwóch lat nie żyje, a jeden z trzech synów p. Matthesa zginął w roku zeszłym. Trzecia Rzesza mści się na nich za grobem.

# Po upadku rządu Bluma

Poznań, 10. 4.

Powołany w chwili, gdy dokonywał się Anschluss, oparty na zwykłej większości parlamentarnej, kierowany przez prezesa partii socjalistycznej najliczniej reprezentowanej w Izbie deputowanych, rząd Leona Bluma od pierwszej chwili nie nosił w sobie znamion trwałości. Nic w sytuacji zewnętrznej ani wewnętrznej



Leon Blum w karykaturze

nie upoważniało do przypuszczenia, że okoliczności okażą się bardziej sprzyjające, niż przy pierwszym rządzie Frontu Ludowego. Nadewszystko zaś nowy gabinet wywołał rozczarowanie tych wszystkich, którzy głośno stwierdzali konieczność powołania rządu unii, lub ocalenia narodowego. A nie zapominajmy, że pierwszy taką koncepcję rzucił Leon Blum. Zatym zacieśnienie rozdziału tek ministerialnych do grona najbliższych towarzyszy partyjnych, było jawnym dowodem niepowodzenia idei zgody narodowej. Może gdyby rozmowy trwały dłużej, doprowadzonoby wreszcie do kompromisu, ale okoliczności międzynarodowe wymagały jak najszybszego unormowania sytuacji, chociażby prowizorycznego.

Jednakowoż powołanie rządu nie przyniosło uspokojenia. Wręcz przeciwnie. Niepokój w kraju wzmagał się z każdym dniem. Wpłynął na to przede wszystkim obrót wojny hiszpańskiej. Klęski poniesione przez wojska rządowe stały się we Francji przyczyną niezmiernie gwałtownej agitacji komunistycznej, domagającej się od rządu interwencji i to interwencji szybkiej, jawnej, polegającej nie tylko na transportach żywności, lub amunicji, ale interwencji wojskowej. Nacisk komunistyczny objawił się w podburzaniu mas robotniczych, a doprowadził do licznych strajków, połączonych z okupacją fabryk. Co ważniejsze, manifestacje te mają miejsce w fabrykach złączonych ściśle z przemysłem obrony narodowej, a więc w fabrykach przemysłu metalowego, rozszerzając się z okręgu paryskiego na cały kraj i obejmując coraz to nowe dziesiątki tysięcy robotników.

Do kłopotów politycznych i socjalnych dołączyły się bardzo poważne kłopoty finansowe. Budżet łatany z dnia na dzień, wykazywał coraz to większy deficyt, a frank coraz silniejszą tendencję zniżkową.

Postawiony przez senat przed alternatywą ustąpienai, lub przedstawienia programu obliczonego na dalszą przyszłość, premier program taki przedstawił we środę Izbie Deputowanych.

Silnie lewicowe tendencje programu opartego na ideach socjalistycznych przesądzają jego los, a zatym i los gabinetu Bluma. Egzekucja nie odbyła się w Izbie Deputowanych z przyczyn wewnętrzno - politycznych. Radykałowie, głównie pod wpływem ministra obrony narodowej Daladier'a, w którem wielu upatruje szefa przyszłego rządu, woleli tę niewdzięczną rolę pozostawić senatowi, chodzi im bowiem o nieodstręczanie od siebie socjalistów. Jednak nikła większość, która uchwaliła projekt rządowy nie pozostawia wątpliwości co do dalszego przebiegu wydarzeń.

Najważniejsze pytania w chwili obecnej są: jakim będzie przyszły rząd? Czy Francja potrafi się wyzwolić z obsesji Frontu Ludowego? Czy socjaliści zdobędą się na otwarte zerwanie z komunistami? Doświadczenie ostatnich dwudziestu miesięcy wskazuje, że droga obecna jest zła. Czy starczy energii na pójście inną drogą?

Nowa droga polegałaby na rządzie zjednoczenia narodowego, lub ocalenia publicznego. „Matin" stwierdza: wszyscy uważają zgodnie, że przyszły gabinet ocalenia publicznego będzie musiał być rządem silnym i zdolnym do planów na dalszą metę. „Petit Parisien" widzi dwa rozwiązania. Pierwsze to złożyć, jeśli będzie można, rząd zjednoczenia, który będzie czerpał w jednomyślności narodowej autorytet i kredyt konieczny do odbudowy wewnętrznej i zewnętrznej kraju. Jeśli to rozwiązanie się nie uda, drugą koniecznością jest rząd ocalenia publicznego. Byłby to rząd złożony z energicznego premiera i małej grupy ministrów kompetentnych, którzy zażądaliby wszelkich pełnomocnictw, odesłaliby Izby na wakacje i wzięliby na siebie pełną odpowiedzialność, wzamian za pełną władzę.

Korespondent pism prawicowych p. Karellis uważa, że trzeba „odstawić" parlament i syndykaty, nałożyć prasie hamulec. Trzeba użyć wielkich środków, inaczej w szybkim czasie nastąpi bankructwo, anarchia, wojna, a na ruinach Francji komunizm lub faszyzm.

Nie zapominajmy, że gdyby te koncepcje doszły do realizacji, na czele nowego autorytatywnego rządu nie stałby ani prawicowiec, gdyż prawica żadnych szans nie ma, ani jak się zdaje lewicowiec, gdyż p. Blum nie potrafił takiego gabinetu stworzyć, ale przedstawiciel partii umiarkowanej, prawdopodobnie radykał, którego wyłącznym celem byłoby wprowadzenie ładu i przywrócenie zaufania.

„Z takiego obrotu sprawy mogłaby się Francja tylko cieszyć — jak powiada „Temps" — gdyż pozory mniejszej odporności — nawet jeżeli są to tylko pozory — jakie daje dzisiaj Francja, stwarzają w Europie olbrzymią próżnię — bramę, przez którą może przejść wojna i uciec cywilizacja. Po zapełnieniu tej próżni elementy odbudowy ułożyłyby się prawie same z siebie".





# Lichtenstein i San Marino

W księstwie Lichtenstein, położonym w górach alpejskich na pograniczu Austrii i Szwajcarii, zajmującym obszar 159 km. kw. z 11,500 mieszkańcami, obraduje najmniej liczny sejm na świecie, liczący 15 posłów, z czego 12 wybiera ludność, zaś 3 mianuje książę.

Według konstytucji z 5. 10. 1921 r., Lichtenstein jest konstytucyjną monarchią, w której władza ustawodawcza spoczywa w rękach 15 członowego sejmu, książę zaś sprawuje władzę faktyczną w oparciu o sejm. Po upadku monarchii habsburskiej, Lichtenstein połączony jest unią monetarną i celną ze Szwajcarią.

Od r. 1920 poczta i sądownictwo, a od 1924 r. cła i podatki znajdują się pod zarządem szwajcarskim. Szwajcaria również reprezentuje księstwo Lichtenstein w stosunkach zagranicznych. Stolicą księstwa jest miasto Vaduz.

Lichtenstein było kolebką jednego z najznakomitszych rodów książęcych w Niemczech, który dał Rzeszy szereg wybitnych rycerzy, sławnych wojowników, doradców cesarza, uczonych i mężów stanu. W uznaniu zasług tego rodu, o którego świetności mówią stare kroniki z 1140 r., cesarz Karol VI podniósł Lichtenstein do godności samodzielnego księstwa, którego władcy mieli odtąd stałe, dziedziczne miejsce w Reichstagu.

W uroczym zakątku etruskim Apenin, dokoła szczytu, noszącego poetycką nazwę góry Tytanów, rozsiadła się na przestrzeni 64 km. kw. republika San Marino. Według legendy, założycielem miasta San Marino, które jest stolicą republiki, był św. Marinus. Od niego też miasto i republika wzięły swą nazwę.

Już we wczesnym średniowieczu miasto uzyskało całkowitą wolność, a w r. 1250 jako wolny twór prawno - polityczny wchodzi w układy z okolicznymi hrabstwami. Papież Urban VIII bullą z 1631 r. zatwierdza samodzielność republiki San Marino, która utrzymała ją po zniesieniu państwa kościelnego.

W 1849 r. schronił się tu Garibaldi ze swą gwardią, uchodząc przed ścigającymi go wojskami austriackimi. San Marino liczy dziś 13.000 mieszkańców, utrzymujących się z rolnictwa, uprawy wina, sadownictwa i kamieniołomów.

Władzę ustawodawczą sprawuje wielka rada, złożona z 60 członków, w tym 20 notablów, 20 przedstawicieli mieszczan i 20 rolników, wybranych na 9 lat i w jednej trzeciej odnawianych co trzy lata. Wielka rada wybiera ze swego grona na 6 miesięcy dwóch "capitani regenti", którzy sprawują władzę wykonawczą, oraz radę 12, spełniającą rolę trybunału najwyższego.

Na mocy układu, zawartego w 1862 r. i odnowionego w 1914 r., republika San Marino znajduje się pod protektoratem włoskim.

***Felieton świąteczny***

## Bez czego nie można się obejść?

Przypomniała mi się, nie wiem skąd i dlaczego, pewna dość naiwna scena, której swego czasu byłem świadkiem. Zgóry muszę zaznaczyć, że w brydża nie grywam, więc dwaj panowie, o których wspomnę, nie mogąc doczekać się umówionych partnerów, młodego małżeństwa, spoziarali na mnie z tajonym niezmiernie lekceważeniem i obrzydzeniem. Jeden z panów dostał nawet czkawki, jakby co dopiero wyszedł z jadłodajni akademickiej. Temat rozmowy zrazu bardzo był ciekawy: chodziło o to, jaka istnieje możliwość tak szczęśliwej passy, by zgromadzić w ręku 4 asy, 4 króle, 4 damy i 1-go waleta, grając po dolarze za punkt. Wkrótce jednak przedłużające się nieznośne oczekiwanie stworzyło atmisferę podatną do rozważań nieco bardziej ogólno-ludzkich. — Brydż nie może istnieć bez czterech partnerów, czterech partnerów nie może istnieć bez brydża itd... Pan to holota! Skandal! Czekamy już prawie godzinę! Nie przyjdą! Nie, tylko... — Wiem, wiem, panie brdziejaszku, jak to tam wygląda. Ona lofruje po świecie —

— Wie pan, zastanawiałem się kiedyś nad tym, bez czego świat nie może się obejść?

Zagadnięty, nieprzerwanie od pół godziny tasując talię kart, zmarszczył brwi, symulując wysiłek myślowy, po czym powtórzył jak echo:

— Bez czego świat nie może się obejść...?

I dwaj panowie jęli wałkować scholastyczne rozważania, wobec których średniowieczni zwolennicy teorii głoszącej, że na łebku szpilki zmieści się może zupełnie wygodnie 8-miu aniołów (jak w przedziale trzeciej klasy PKP.), a w ostateczności zmieści się i 52 (również jak w przedziale trzeciej klasy PKP) zgorzeliby ze wstydu.

— Świat nie może obejść się bez słońca, bez wódki, bez światła, bez tlenu (były to czasy, kiedy nikt jeszcze nie wspominał o ozonie) — bez miłości... itd.

W pewnej chwili pan od czkawki spojrzawszy na zegarek, zawołał:

— A to holota! Skandal! Czekamy już prawie godzinę! Nie przyjdą! Nie, tylko...

— Wiem, wiem, panie brdziejaszku, jak to tam wygląda. Ona lofruje po świecie — ostatnie ladaco, a bubek traci głowę.

— I zaniedbuje obowiązki.

— Banda!

— Ręki takiemu nie podać!

— I nie mi pan wierzy, panie brdziejaszku, że nie podam. Niech mi pan wierzy!

W tej właśnie chwili weszli oboje spóźnieni partnerzy. — „Przepraszamy..." „Najuprzejmiej..." „Najmocniej itd..."

— Hihi!... roberek! Hihi! — zawołał pan tłumiąc czkawkę.

— Aaaaaa!... Witamy, witamy! — podbiegł drugi z wyciągniętą prawicą. Właśnie mówiliśmy, że widocznie wypadło państwu nieoczekiwanie coś bardzo ważnego...

Wiecie, bez czego świat nie może się obejść? Nie, tak, tam jest ze słońcem, wódką, tlenem itd..., ale pewne jest, że świat nie może obyć się bez kłamstwa. Proszę sobie wyobrazić powyższą scenę, gdyby jej bohaterowie obdarzyli się wzajem pełnymi absolutnej szczerości wypowiedziami. Przede wszystkim filozoficzną uwagę czkającego pana pan tasujący od pół godziny karty zlikwidowałby krótko:

— Co mnie obchodzi „pański" bez czego kto się może obyć"? Idiota pan jesteś! Skończony kretyn, nieuk. Stul pysk i nie gledź! Wiem tylko tyle, że brydża diabli wzięli i koniec!

I tak pierzchłaby jak senne marzenie rozmówka piękna o słońcu, tlenie, wódce itd... bo znów pan od czkawki dłużnym nie pozostałby w przekonywającej odpowiedzi.

A scena przywitania?

Wchodzą oczekiwani od godziny partnerzy.

Pani piękna uśmiecha się z wdziękiem, małżonek kroczy uroczysty, przystojny i męski.

— Draństwo jesteście. Mogliśmy przynajmniej już jedną partię zrobić. Chamskie nawalanie czasu! (Dopiero teraz następuje owo: hihi roberek!)

Drugi pan z kolei informuje:

— Właśnie mówiliśmy, panie brdziejaszku, proszę państwa, że pani jest skończone ladaco, a ten bubek (to mówiąc wskazuje ręką na małżonka) traci głowę i zaniedbuje obowiązki. Również mówiłem, że nigdy w życiu już nie podam wam ręki. —

Świat nie może obejść się bez kłamstwa.

Najciekawsze jednak, że wymagamy takiego kłamstwa, choć jakże często! doskonale wiemy, widzimy, czujemy, przekonani jesteśmy, że to przecież... tylko kłamstwo...

Jerzy Popkowski.

# Obrazki z Rosji Sowieckiej

## Rozmowy z świeżo przybyłymi z sowieckiego raju

Żywe słowo przybysza z Rosji Sowieckiej inaczej zupełnie i lepiej maluje rzeczywistość, niż to, co czytamy zwykle w pismach o procesach, wydarzeniach politycznych itd. W takiej relacji przekrój życia codziennego daje wiarygodny obraz rzeczywistości. Oto, co opowiadają ludzie, którzy spędzili długie lata w obecnym regimie.

— Od czasu gdy przejechaliśmy granicę, mamy wrażenie, że wróciliśmy z zaświatów — opowiada pani X. — Już w Stołpcach zaczepiło nas parę osób, to samo w pociągu, a w Warszawie stanowimy atrakcję, na którą spraszają znajomych.

— Co panią najbardziej zaciekawiło w Warszawie?

— Przede wszystkim obfitość sklepów z materiałami. Mojego męża, który ogromnie lubi słodycze, nie można odciągnąć z przed wystaw cukierni — wszystko chciał by kupić. Mnie interesują jeszcze bardziej sklepy z sukniami i obuwiem. Pierwszym wrażeniem, gdy jechaliśmy z dworca, które mnie niemal oburzyło, był widok warszawianek idących w deszcz po błocie, w ślicznych nowych pantoflach. Co za niesłychane marnotrawstwo! W Sowietach, gdy udaje się z dużym trudem zdobyć nowe pantofle, wkłada się je tylko przy jakiejś wielkiej okazji. Idąc do teatru np. bierze się stare pantofle, niosąc nowe pod pachą, by dopiero po przybyciu na miejscu je zmienić. Nic dziwnego, że ludzie, by zdobyć ubranie, ryzykują nieraz życiem. Pewna moja znajoma, dowiedziawszy się, że w którymś sklepie można kupić spódnicę, stała w kolejce prawie pół nocy. Gdy z rana otwarto sklep, w drzwiach powstał taki ścisk, że popchnięta upadła, a tłum depcząc po niej, zgniótł jej klatkę piersiową.

— Gdy się udało coś kupić i wraca się z paczką owiniętą skrawkiem papieru (papieru bowiem też brak), ludzie zatrzymują co krok na ulicy, pytając: „Gdzie pani to dostała? Gdzie teraz „dają"?

— Czy z aprowizacją wciąż tak kiepsko?

— Jeszcze jak. Córka moja przechodząc koło sklepu rzeźnika, pierwszego dnia pobytu w Warszawie, stanęła zdumiona: „Mamo, patrz! Jest mięso i wcale nie ma kolejki przed drzwiami!" Gdy mieszkałam latem na wsi, musiałam wstawać o drugiej w nocy, by stanąć na drodze, gdzie już gromadziły się tłumy letników. Kiedy drogą jechał wóz, pytano: „Co wieziecie? Krowę?" — jeżeli z wozu odpowiadano „tak", ludzie ustawiali się w kolejce i szli za wozem jak za pogrzebem aż do miasteczka na rynek. Tam, wciąż stojąc w kolejce, czekaliśmy aż do siódmej na przybycie weterynarza, który krowę oglądał i wydawał pozwolenie na zarznięcie jej. Wtedy, koło godziny dziesiątej wracałam triumfalnie z mięsem do domu. Czasem, oczywiście, pozwolenia weterynarz nie udzielał, krowę bowiem zarzynają tylko wtedy, gdy zachoruje, złamie nogę lub i tak ma zamiar zdechnąć ze starości. Zabijać zdrową sztukę specjalnie na mięso to rzecz niesłychana.

— Ciężkie jest życie w Sowietach. Kobieta pracująca w biurze zarabia przeciętnie dwieście rubli miesięcznie. Pantofle kosztują 300, marne palto 500, zwyczajna bluzka żorżetowa, szczyt marzeń eleganckiej kobiety, 150 rubli. Zważywszy, że żywość jest również droga, powstaje łamigłówka, jak ułożyć budżet, by się nakarmić i odziać.

— Jakie nastroje panują wśród szerokich mas w Sowietach — pytam pana X.

— Oczywiście ludność jest niezadowolona, ale trudno coś konkretnego o tym powiedzieć. Dominującym uczuciem obywatela sowieckiego jest strach przed szpiegami GPU, którzy są wszędzie. Dlatego wolą o tych sprawach nie mówić. Tymbardziej ze mną, bo choć urodziłem się i mieszkałem w Rosji, byłem jednak obywatelem obcego państwa. Gazety są przepełnione codzień naiwnymi historyjkami o szpiegach, cudzoziemcach ukrywających skradzione plany w dziuplach drzew i wykrytych przez bawiące się w pobliżu dzieci. Nikt w to nie wierzy, ale woli z cudzoziemcami nie pokazywać się na ulicy. Mieszkania zaś, zajęte przeważnie przez kilka rodzin, mają cienkie ściany, w domu więc rozmów politycznych lepiej nie prowadzić. Za każdym razem, gdy byłem w jakiejś sprawie w konsulacie lub w poselstwie, zatrzymywano mnie na ulicy, żądając okazania dowodu. Gdybym był obywatelem sowieckim, byłbym natychmiast aresztowany.

Co myślą obywatele sowieccy o procesach starych bolszewików?

— Oczywiście nie wierzą, że byli szpiegami, ale ich też nie żałują. Naturalnie nie mówią tego głośno. O tym, jaki strach odczuwa obywatel sowiecki przed GPU, świadczy następujący fakt: gdy w nocy, w mieszkaniu zajętym przez kilka rodzin, rozległ się dzwonek do drzwi frontowych, ogarnął wszystkich popłoch. Obawiano się rewizji GPU i aresztowań, choć nikt nie zajmował się działalnością polityczną. Nareszcie ktoś odważniejszy jednak otworzył. Za drzwiami stał rządca domu (uprawdom), wołając z oburzeniem: „Czegóż państwo nie otwieracie? Pożar na dole!" Mieszkańcy odetchnęli z ulgą: „tylko pożar! No, to dzięki Bogu!"

L. B.

# Czy tajemnicze porwanie przez G.P.U.?

Paryskie dzienniki donoszą o zaginięciu w tajemniczych okolicznościach mieszkańca Belgii, handlarza diamentów, Jakóba Franka.

Frank wyjechał do Rosji Sowieckiej 9-go kwietnia 1937 r. i od tej pory wszelki ślad po nim zaginął. Frank od kilku lat przed swoim zaginięciem sprzedawał olbrzymie ilości diamentów, szefowi G. P. U. Jagodzie, przed paru miesiącami rozstrzelan. przez władze sowieckie. Pozostawał on z Jagodą w stałym kontakcie.

Wszelkie zapytania władz belgijskich o Franka pozostawały bez odpowiedzi, aż wreszcie niedawno odpowiedziano, że nie jest on władzom sowieckim znany. Istnieje przypuszczenie, że został on porwany przez G. P. U. i umieszczony w więzieniu. Niektóre pisma paryskie podają nawet, że został on zamordowany przez agentów G. P. U.

# Zwycięstwo życia nad śmiercią

## 103 dni w agonii

W grudniu r. z. pisma londyńskie zamieściły banalną wzmiankę o wypadku. 22-letnia Ada Smith spadła z dachu wielkiego domu towarowego na trotuar. Ofiarę wypadku w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala.

Ciało jej było jedną raną. Nikt nie wątpił, że natychmiast umrze. Nie wracała do przytomności. Lekarze z obowiązku zrobili trepanację czaszki. Wieczorem dyżurny lekarz oświadczył:

— Zaczęła się agonia.

Zaczęła się, ale Ada Smith nie umarła, Śmierć krążyła nad nią wiele dni; przytomności nie odzyskiwała. Udzielano jej pomocy lekarskiej w granicach możliwości; stosowano odżywianie sztuczne. Żyła.

I tak trwało 103 dni.

Następnie lekarze zauważyli, że puls poprawił się, a oddech jest równiejszy i barwa skóry różowsza. Wieczorem otworzyła oczy i ze zdziwieniem rozejrzała się wokół. Agonia skończyła się zwycięstwem życia nad śmiercią.

Teraz chora jest już rekonwalescentką. Przyjmuje pokarmy normalnie. Zaczęła nawet mówić, choć z wielkim trudem. Nie wstanie z łóżka przed upływem wielu miesięcy. Ale życiu jej, ani stanowi umysłowemu, w tej chwili już nic nie grozi.

Wypadek — jeden nie z tysiąca, lecz chyba z milionów, wskazujący olbrzymią żywotność organizmu ludzkiego, jeżeli żaden zasadniczy organ nie został zniweczony.

### *Zażarte walki w Chinach*



Chińskie miasto Tsing-Tau po zażartych walkach, które pociągnęły za sobą znaczne ofiary po obu stronach, dostało się w ręce japońskie.

# Harce pijanego kierowcy motorówki

W Rio de Janeiro sensację wywołał jeden z właścicieli wyścigowej motorówki. Mianowicie wsiadł on do motorówki pijany i zaczął w oszałamiającym tempie krążyć po porcie. Harce te wywoływały salwy śmiechu u zgromadzonych marynarzy, bowiem pijany, jak błędny, okrążał inną motorówkę i to z prawdziwym pijackim uporem, tak, że w końcu trzeźwy przegrywał w tych osobliwych „zawodach" ze względu na bezpieczeństwo własne, zatrzymywał swą łódź i bezradnie tkwił w miejscu. Widać tego rodzaju reakcja „przeciwnika" wystarczała pijanemu, bo odpłynął i szukał następnej ofiary.

Zabawy tej wreszcie miała dość portowa policja, której inspektor wysłał dwie łodzie motorowe, celem zlikwidowania upartego kierowcy. Wkrótce jednak przekonał się, że dał swoim podwładnym nie takie łatwe zadanie do wykonania, jakby się to na pozór wydawało. Fantastycznie zwinnymi zwrotami wywijał się pijak przed pościgiem motorówek policyjnych. Widzowie nagradzali go za te sportowe wyczyny wysokiej klasy oklaskami i dodawali mu otuchy przez głośne entuzjastyczne okrzyki. W końcu zniecierpliwieni policjanci chcieli go nastraszyć ślepymi strzałam, jednak ścigany był przekonany, że to są żarty z ich strony i zupełnie na to nie reagował.

Nie wiadomo jak długo trwałoby to wesołe widowisko, gdyby nie to, że w łodzi ściganego brakło benzyny i musiał się poddać. Po spisaniu protokółu ścigany, który okazał się właścicielem jednego z dużych składów bawełny, nazwiskiem Wiliam Smith zaprosił dzielnych i zmęczonych policjantów na niewielką, jak zapewnił bibę, ci jednak ku jego wielkiemu zawodowi odmówili.

Prohibicja wprawdzie nie istnieje ale natomiast istnieją przepisy, które zabraniają używania napojów rozweselających strożom spokoju publicznego.

# „Talak" — magiczne słowo

Sułtan malajskiego państwa, Johory, ożenił się z Europejką. Niestety, pani sułtanowa nie jest już sułtanową. „Z pałaców, sterczących dumnie", zajść musiała „do chatki".

Rozwód w Johorze jest niezmiernie uproszczony, oczywiście — dla małżonka, bo żony nikt tam o zdanie nie pyta. Wystarczy, by mąż czterokrotnie powtórzył wyraz „Talak". Trwa to pięć sekund „a rozwód jest zupełnie legalny.

Co za niesłychane uproszczenie! Zadziwiające, że Sowiety w swoim prawodawstwie jeszcze tego nie zastosowały. Zresztą i gdzieindziej znaleźliby się zwolennicy podobnych ułatwień.

Pani sułtanowa nic o „Talak" nie wiedziała. Pojechała do Johory bez spisania intercyzy. Teraz wraca do Europy, bogata o doświadczenie.

Ale wątpliwe jest, aby choć jedna jeszcze Europejka dała się wziąć na mariaż malajski, nawet z sułtanem.

# Rekord akuszerki

We Francji, w mieście Roubaix, zmarła niejaka p. Arnaut, najstarsza w tym mieście akuszerka. Przeżyła lat 84, przy czym zawód swój uprawiała przez 63 lata, miała bowiem 20 lat, kiedy „debiutowała" Jak podkreślają francuskie pisma medyczne, owa pani Arnaut asystowała w ciągu swojej kariery przy... 16.000 porodów! Zważywszy, iż miasto Roubaix posiada 120.000 mieszkańców, można śmiało powiedzieć, że pani Arnaut asystowała przy urodzin siódmej części ludności swego rodzinnego miasta.

# Ostatni walc wiedeński

Miłośnicy niezrównanych walców Straussa, w których krył się cały wdzięk i słodka melancholia dawnego Wiednia, zainteresują, tym, że ukazał się walc, zasługujący na nazwę „ostatniego walca wiedeńskiego".

Mianowicie młodziutki kompozytor, Willy Singer, nie mający jeszcze 18-tu lat skończonych, ukończył na kilka minut przed ogłoszeniem Anschlussu, walca p. t. „Krew Dunaju". Kompozycję swoją oparł na motywach starowiedeńskich i melodiach ludowych z roku 1800.

Walc miał być grany na festiwalu w Salzburgu. Ponieważ jednak Willy Singer musiał się schronić do Francji, walc kreowany będzie przez jedną z orkiestr paryskich, pod dyrekcją kompozytora.

Willy Singer pragnąłby, aby ta orkiestra paryska składała się z samych wiedeńskich emigrantów. Wiemy, że o to w Paryżu nie będzie trudno.

## Żnin

— **Ze Zw. Inwalidów Woj. R. P.** W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Koła Związku Inwalidów Woj. R. P. w Rąsawie. Z kolei zdali sprawozdanie: przewodniczący p. Walczak, sekretarz p. Mrówczyński i skarbnik p. Walczak oraz przewodniczący komisji rewizyjnej, który wnosi o udzielenie pokwitowania ustępującemu zarządowi. Zebrani przyjęli sprawozdanie z uznaniem, po czym wybrano do zarządu Walczaka, Mrówczyńskiego, Walczaka, Kargego, Kośmidra, Kurasa. Do komisji rewizyjnej wybrano Mataczyńskiego, Urbanowskiego i Koralewskiego. W zakończeniu członkowie w liczbie 60-ciu uchwalili wysłać rezolucję do wydziału wykonawczego o zniesienia klasyfikacji miejscowości B i C, przywrócenie renty wszystkim wdowom oraz zniesienie podziału inwalidów na zaborczych i polskich i przywrócenie wszystkim prawa do zaopatrzenia. Po wyczerpującej dyskusji przez zebranych p. Janiszewski podkreślił położone zasługi przez prezesa okręgu p. Stacheckiego i posłą p. Wagnera, przewodniczącego wydziału wykonawczego dla dobra organizacji i członków.

## Ostrów

— **Nowy inspektor szkolny** p. Ludwik Majewski, b. długoletni kierownik szkoły wydziałowej w Inowrocławiu, objął w tych dniach urzędowanie. Podinspektorem został p. Król w Bydgoszczy.

— **Zbiórka na dar wielkanocny dla dzieci,** przeprowadzona dnia 3 bm., przyniosła 620.75 zł. Komitet Pomocy Zimowej dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do zebrania tak pokaźnej kwoty.

— **500 dzieci zwiedzi Poznań.** Do Poznania przybędzie w dniu 2 maja wycieczka młodzieży szkół powszechnych z powiatów ostrowskiego i kępińskiego. Wycieczka ta liczyć będzie 500 dzieci. Młodzież zabawi w Poznaniu 2 dni i zwiedzi zabytki miasta jak i Targi Poznańskie, w dniu 3 maja zaś będzie obecną podczas defilady wojskowej.

— **Zapisy do szkół powszechnych m. Ostrowa.** W myśl zarządzenia Inspektoratu Szkolnego w sprawie zapisów dzieci do publicznych szkół powszechnych, zawiadamiamy, że odnośne zapisy dzieci, urodzonych w roku 1931 do klas pierwszych odbędą się w czasie od 6—9 kwietnia br. od godz. 11—13 w poszczególnych szkołach powszechnych. Przy zapisie należy przedłożyć metrykę urodzenia dziecka oraz ostatnie świadectwo szczepienia ospy. Zapisy obejmują również dzieci starsze, które z jakiegokolwiek powodu nie uczęszczają do szkół.

— **Okręgowy Zarząd Chórów Kościelnych** ukonstytuował się w następującym składzie: asystent kościelny ks. dziekan Piszczygłowa z Odolanowa, prezes p. Stefan Kunc, sekretarz p. Feliks Rutecki, skarbnik p. Roman Juszczak, dyrygent okręgowy p. Michał Ossarski.

— **Walne zebranie Kółka rolniczego** odbędzie się 10 kwietnia br., a nie jak podano 17 kwietnia.

# Samobójstwo ojca na oczach dzieci

**Września, 9. 4.**

Na przedmieściu Wrześni znajdują się baraki miejskie dla bezdomnych. Wśród mieszkańców tych baraków mieszkał od kilku lat robotnik bez pracy 36-letni Wojciech Wiśniewski. Wiśniewski od czterech lat chorował bardzo poważnie na płuca, a ostatnio od sześciu miesięcy nie opuszczał już nawet łóżka. Chory zdawał sobie sprawę, że dni jego są policzone i w chwili depresji, wykorzystując, że że żony w domu nie było poprosił swego 9-letniego syna, by ten mu podał brzytwę. Kiedy chłopiec mu ją podał, silnym cięciem poderżnął sobie gardło i w kilka minut później zmarł. Oszalałe ze estrachu dzieci wszczęły alarm, lecz niestety za późno.

Fakt odebrania sobie życia przez Wiśniewskiego na oczach dzieci wywołał nadzwyczaj przygnębiające wrażenie.

# Dobry stan obrony przeciwpożarowej

**na terenach nowych powiatów.**

W dniach od 4 do 7 bm. odebrał Poznański Okręg Wojewódzki Związku Straży Pożarnych R. P. reprezentowany przez Wojewódzkiego Inspektora Pożarniczego Buszę z Poznania od Łódzkiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P. reprezentowanego przez Wojewódzkiego Inspektora Pożarniczego Kulę z Łodzi powiaty przydzielone do Województwa Poznańskiego.

Po protokólarnym przyjęciu biur przeprowadzono inspekcję ochotniczych straży pożarnych z Kalisza, Kokanina, Zbierska, Stawiszyna, Turka, Przykony, Dobrej, Uniejowa, Dąbia, Koła, Grzegorzewa, Kłodawy, Rychwału, Rzgowa, i Goliny.

Lustracje wykazały dobry stan obrony przeciwpożarowej na terenie wszystkich 4 powiatów. Na zarządzone alarmy wyruszyły straże w przeciągu 1 do 5 minut do akcji.



# Ujęcie znanych przemytników

W Rudnikach pod Wieluniem straż graniczna przy pomocy tresowanego psa ujęła dwóch znanych przemytników, Pordymacha z Bętkowa i Antoniego Lachowskiego z Chabielic pow. Piotrków. Przy ujętych przemytnikach znaleziono 25 litrów eteru, 3 i pół kilo sacharyny, noże i widelce. Przedmioty te pochodziły z zagranicy.

Obu przemytników osadzono w więzieniu w Wieluniu.

# Kronika zbąszyńska

— **Odznaczeni za pracę niepodległościową.** W tych dniach otrzymali odznaczenia niepodległościowe za prace niepodległościową Rzeczypospolitej Polskiej: pp. Stolpiach Donat Krzyż Niepodległości, poza tym Taberski Antoni, Konieczny Jan i Paweł Władysław, wszyscy ze Zbąszynia, Medal Niepodległości. Na marginesie tej notatki pragniemy zaznaczyć, że w Zbąszyniu jest jeszcze około 70 proc. niepodległościowców, którzy dotychczas odznaczeń niepodległościowych nie otrzymali, pomimo, że wnioski w przepisowym terminie już przedłożyli.

— **Polskie wnioski w Niemczech.** Związek Polskich Towarzystw w Niemczech przedłożył władzom niemieckim szereg postulatów ludności polskiej w dziedzinie szkolnictwa. Między innymi domaga się również uruchomienia szkół polskich w Wielkiej Dąbrówce, Nowym Kramsku i Podmoklach tuż nad granicą polsko - niemiecką. Poza tym domaga się uruchomienia zamkniętego przedszkola w Nowym Kramsku. Ponadto, Związek zwrócił się do władz niemieckich o wydanie zarządzenia na umożliwienie Polakom wynajmowania lokalów i sal dla celów kulturalno oświatowych.

— **Zakończenie kursu.** Jak już donosiliśmy, odbył się w Zbąszyniu staraniem Kolejowego Koła LOPP. kurs z dziedziny przeciwgazowej dla komendantów domów i bloków. Na wspomniany kurs uczęszczało 18 kandydatek z 21 zgłoszonych. Kurs został ukończony w dniu wczorajszym. Uczestniczki złożyły egzamin z wynikiem dodatnim.



## Skalmierzyce Nowe

— **„Dni kolonialne".** Z okazji „Dni kolonialnych" zwołuje zarząd K. P. W. tut. Ogniska wspólnie ze wszystkimi organizacjami z tut. terenu w dniu 13 bm. o godz. 18,30 w świetlicy własnej — uroczyste zebranie informacyjne dla wszystkich członków i ich rodzin — poświęcone zagadnieniom kolonialnym, na których wygłoszony zostanie okolicznościowy referat.

— **Kradzież kur.** W nocy z środy na czwartek, dnia 6/7 bm. dokonano przy ulicy 3 maja kradzieży kur i królików na szkodę pp. Kaczmarka i Cieślaka.



# KRONIKA KUJAW

## Inowrocław

— **Medalem Niepodległości** zostali odznaczeni zarządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 17 marca br. pp.: woźny K. K. O. powiatu inowrocławskiego Szczepan Stachowiak, maszynista szpitala powiatowego Stanisław Michałowski, urzędnik Magistratu Stan. Przybysz, Ign. Trzciński — urzędnik Magistratu, Wojciech Wiśniewski, Wincenty Kołodziejczak — star. sierż. pułku piekowski, śp. Jakób Olejnik, Stan. Wrzos, choty, Kazimierz Mańkowski, Stan. Lisz-Miecz. Biegański — kupiec i posterunkowy P. P. Stan. Sekulski. Krzyż Niepodległości otrzymał ks. prob. Miecz. Strehl z Ostrowa nad Gopłem.

— **Komisarz Ziemski** przy Starostwie Powiatowym w Inowrocławiu p. Wacław Wilanowski przyjmuje z dniem 1 bm. interesentów od 10 do 12 w poniedziałki i piątki każdego tygodnia w Inowrocławiu w Referacie Rolnictwa i Reform Rolnych, ul. Solankowa 20, zaś w Szubinie w środy i soboty każdego tygodnia w Starostwie Powiatowym, pokój nr. 5.

— **Walne zebranie Kółka Rolniczego** w Inowrocławiu odbyło się w sali Szkoły Rolniczej pod przewodnictwem p. dyr. Hozakowskiego. Po sprawozdaniach zarządu udzielono mu pokwitowania. Przewodniczący obrad postawił projekt wybudowania Domu Kultury Roln. w Inowrocławiu, w którym skoncentrowałaby się praca organizacyj rolniczych Kujaw. Następnie wybrano do nowego zarządu pp.: prezes — ponownie Jan Jercha z Batkowa, wiceprezes — Ludwik Bochat, sekretarz — Miecz. Łuczak — Jacewo, zasł. sekr. Antoni Górny, skarbnik — Kaz. Czapla. Komisja rewizyjna pp.: Emil Gancarz, Leon Węsierski i Feliks Siemianowski. Uchwalono urządzić wycieczkę do Płonkowa, celem lustracji majętności p. por. Tad. Kaźmierczaka i do Więcławic dla zapoznania się z pracami Stacji Selekcyjnej. Sprawą bekonów oraz utworzenia Koła Producentów trzody chlewnej referował instr. hodowlany p. Martin. Po obszernej dyskusji nad tą sprawą utworzono Koło Producentów trzody chlewnej, którego zarząd tworzą pp.: Węsierski, Modrzejewski i Gancarz. W końcu postanowiono wysłać do władz memoriał protestujący przeciw osiedlaniu na ziemi kujawskiej osadników z innych dzielnic z pominięciem i krzywdą miejscowych synów chłopskich, bezskutecznie ubiegających się o parcele.



— **Publiczna manifestacja.** Akademickie Koło Kujawskie w porozumieniu i przy współpracy Polskiego Związku Zachodniego zawiadamia wszystkie organizacje, stowarzyszenia i społeczeństwo kujawskie o publicznej manifestacji patriotycznej w niedzielę, 10 bm. o godz. 20 w sali Teatru Zdrojowego w Inowrocławiu przy Placu Klasztornym i wzywa te organizacje i stowarzyszenia do jaknajogólniejszego udziału. Manifestacja ta jest przewidziana w ramach tygodnia pogranicza polsko - niemieckiego.

## GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 8. 4. 1938 r.

**Obligacje i papiery wartościowe:**

| | |
|---|---|
| 4 proc. pożyczka inwestycyjna | 81,00 |
| 4 1/2 proc. poż. państwowa wewn. | 63,25 |
| 3 proc. konsolidacyjna | 65,50 |
| 5 proc. poż. konwersyjna | 69,50 |

**Akcje w złocie:**

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 112,50 |
| Lilpop. | 70,00 |
| Węgiel | 28,25 |
| Norblin | 80,00 |
| Starachowice | 36,75 |
| Modrzejów | 13,00 |
| Haberbusch | 45,50 |
| Ostrowiec | 55,00 |

**Dewizy:**

| | trans. | sprzed. |
|---|---|---|
| Belgia | 89,55 | 89,77 |
| Berlin | | 213,07 |
| Amsterdam | 294,20 | 294,94 |
| Kopenhaga | | 118,00 |
| Paryż | 16,37 | 16,57 |
| Sztokholm | 136,05 | 136,39 |
| Włochy | | 28,02 |
| Helsinki | | 11,70 |
| Wiedeń | | 99,25 |
| Praga | 18,52 | 18,57 |
| Szwajcaria | 121,85 | 122,15 |
| Londyn | 26,37 | 26,44 |

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 8. 4. 1938

| | | | |
|---|---|---|---|
| Pszenica t. p. P. | — | 24,50 | 25,00 |
| Żyto zdatne do przemiału | | 18,00 | 18,25 |
| Jęczmień browarowy | — | | |
| Jęczmień 700 — 717 gl. | | 17.25 | 17.50 |
| Jęczmień 673 678g/l | — | 16,50 | 17,00 |
| Jęczmień 638—650 gl | | 16,25 | 17,00 |
| Owies | | 17.50 | 18.00 |
| „ standartowy | | 16,50 | 17 00 |
| Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc. | | 42,50 | 43,50 |
| „ „ I 0-50 „ „ | — | 39,50 | 40,50 |
| „ „ „ IA 0-65 „ „ | — | 36,50 | 37,50 |
| „ „ „ II 30-65 „ „ | — | 32,00 | 33,00 |
| Mąka żytn. gat. I 0-50 | — | 28,25 | 29,25 |
| Mąka żytnia 0-65 | | 26,75 | 27,75 |
| Otręby pszenne, grube | — | 15,50 | 16,00 |
| „ średnie | — | 13,50 | 14,50 |
| „ żytnie przemiału standartow. | — | 12,00 | 13,00 |
| Otręby jęczmienne | — | 13,00 | 14,00 |
| Groch Viktoria | — | 22,00 | 24,50 |
| „ Folgera | — | 23,50 | 25,00 |
| Łubin żółty | — | 14,00 | 15,00 |
| „ Niebieski | — | 13,50 | 14,00 |
| Wyka latowa | — | | |
| Peluszka | — | 24,00 | 25,00 |
| Mak niebieski | — | | |
| Gorczyca | — | 33,00 | 35,00 |
| Rajgras angielski | — | 65,00 | 75,00 |
| Seradela | — | 28,— | 32,00 |
| Rzepik ozimy | — | — | — |
| Siemię lniane | — | 50,00 | 52.00 |
| Makuch lniany w taflach | — | .0.00 | 21,00 |
| „ rzepakowy „ | — | 16,00 | 17,00 |
| „ słoneczn. w tafl. 42-43% | — | 17,50 | 18,50 |

Ogólny obrót: 2531 ton, w tym pszenica 537 ton, tendencja spokojna; żyto 843, tendencja spokojna; jęczmień 220 ton, tendencja spokojna; owies 10 ton, tendencja słaba; Przetwory młynarskie 680 ton, tendencja spokojna; nasiona 128 ton, tendencja spokojna; pastewne i inne 113 ton, tendencja spokojna.




**STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.**

Kasztelan krakowski Jakób Sobieski, powraca w ciemną i burzliwą noc na zamek. Tajemnicza kobieta rzuca mu ostrzeżenie, że w zamku czeka go tej nocy śmierć. Wśród głębokiej nocy zjawia się przybysz, który w walce na szable morduje sędziwego kasztelana. Ostatnie tchnienie wydaje on w obecności Sassy — ślepej niewolnicy. Sassa odnajduje obu synów kasztelana Jana i Marka bawiących w Turcji, w obozie cygańskim w towarzystwie dwu pięknych cyganek. Synowie powracają do Krakowa i na grobie ojca, przysięgają zemstę mordercy, domyślając się, że pochodzi on z możnego, rywalizującego rodu. Ruszywszy w drogę Jan Sobieski zamieszkał w zamku wojewody Wassalskiego, którego piękna żona widząc w Janie Sobieskim człowieka, który według przepowiedni powinien zostać królem, planuje skrytobójcze usunięcie go ze świata. Morderczy strzał na polowaniu rani jednak Sasse. Niewolnica uświadamia Jana Sobieskiego, że znajduje się na zamku swego największego wroga, mordercy ojca. Oczarowany pięknością wojewodziny Jagiellony, Sobieski nie daje wiary ostrzeżeniom niewolnicy, którą darowuje pani Wassalskiej i rusza w dalszą drogę.

14)

Szwedzi zatem uznali za właściwe zwinąć swój obóz i rozbić go nieco dalej w odpowiedniejszym miejscu.

Marek Sobieski leżał pomiędzy zabitymi i rannymi.

Brat jego Jan spostrzegł natychmiast, że go nie było i szukał go po bitwie.

XII.

## Po bitwie

Dzień bitwy miał się ku schyłkowi.

Ciemność zaległa pole walki.

Ponura cisza nastąpiła po wrzawie bojowej. W niektórych punktach obszernej równiny żołnierze byli zajęci przenoszeniem rannych i grzebaniem umarłych. Poświecali sobie latarniami.

Był to straszny chaos zwłok ludzkich, ciał padłych koni, pogruchotanych wozów i porzuconego oręża.

Noc okryła swoim płaszczem równinę nadbużną, jak gdyby chciała ukryć straszny widok pobojowiska.

Jan Sobieski szukał swego brata aż do wieczora. Poszukiwania były bezskuteczne, przyszło mu zatem na myśl, że brat jego został raniony i wzięty przez nieprzyjaciół do niewoli.

Myśl ta przejmowała go głęboką boleścią. On, który się tak odznaczył, że dowódcy jednogłośnie podziwiali jego waleczność, był pochylony i smutnie spoglądał w ziemię.

Gdy po niejakim czasie poszedł do namiotu i siedział zamyślony, wsparłszy głowę na ręku, uchyliło się nagle płótno namiotu.

Wspaniała postać Wassalskiego ukazała się u wejścia.

Wojewoda na chwilę stanął jak skamieniały ujrzawszy przed sobą Jana Sobieskiego. Jego twarz sposępniała... zdawało mu się, że ujrzał widmo gdyż był pewnym, że w zamecie walki widział go spadającego z konia.

Widok znienawidzonego wywarł na Michale Wassalskim wrażenie trudne do opisania. Wszystkiego prędzej się spodziewał niż ujrzenia człowieka, do którego o świcie z pistoletu wypalił.

Odgłos kroków obudził Jana Sobieskiego z zadumy. Spojrzał on na wchodzącego.

— To wy, dostojny wojewodo! — rzekł wstając.

Wassalski wszedł do namiotu.

— Przyszedłem zobaczyć, czyście odwagi waszej nie przypłacili śmiercią.

— Macie chyba jakiś tajemniczy środek, jakieś czary, jakiś amulet, który was zabezpiecza przed kulą, panie Sobieski, — rzekł wojewoda z trudnością ukrywając niezadowolenie i pragnąc jakiegoś wyjaśnienia tej niepojętej dla siebie zagadki.

Jan Sobieski wstrząsnął głową.

— Patrzcie! — rzekł odsłaniając odzież na piersi, — nie noszę ani drucianej koszuli, ani pancerza! Nie mam żadnego amuletu, dostojny wojewodo, a jednak jakby cudem uniknąłem śmierci!

— Cudem w istocie!

— Jednakże brat mój Marek, jak się zdaje, mniej był szczęśliwy, — odpowiedział Sobieski poważnie.

Wassalski drgnął.

— Więc brat wasz zginął? — zapytał.

Teraz dopiero zrozumiał, że kula, którą przeznaczył dla Jana, trafiła w jego brata. Jeden zatem przynajmniej członek nienawidzonego rodu, został usunięty z jego drogi.

— Nic jeszcze o nim nie wiem! — szepnął, — nie wrócił dotąd... szukałem go nadaremnie.

— Cóż znowu?... zniknąć przecież nie mógł! — odrzekł Wassalski.

— Mógł zostać ranionym... ciężko ranionym i zabranym przez nieprzyjaciela!

— I to jest możebne! Poczekajcie jednak do jutra rana aż wszyscy ranni i zabici zostaną uprzątnięci z pobojowiska.

— Straszna niepewność! — rzekł Jan Sobieski.

— Jesteśmy znużeni! dobrej nocy. — odrzekł wojewoda i opuścił namiot tego, któremu śmierć przysiągł, a który uniknął jej ponownie.

Wyraz nienawiści przebiegł twarz wojewody, gdy wyszedł z namiotu, w którym Jan Sobieski pozostał sam. Ponuro błyskające jego oczy zdradzały niezadowolenie i wściekłość.

— Jeden z was zginął, — widziałem to, — mówił do siebie, o świcie niepodobna było dobrze rozpoznać. Strzelałem do ciebie, Janie Sobieski! Brat twój Marek zginął tym razem! Widziałem go, jak spadł z konia i uważałem go za ciebie! Oszukałeś mnie! Nie trafiłem cię! Nie ujdziesz jednak przede mną! Spotkamy się jeszcze. Z drogi mojej musisz ustąpić, choćbym miał gwiazdy powyrywać z niebios sklepienia, ażeby cię niemi zdruzgotać! Szczęście sprzyja ci widocznie! Strzeże cię jakiś anioł niewidzialny! Powiadam ci jednakże, że upoluję chwilę, w której ten duch opiekuńczy nie będzie bardzo uważnym! Czuję, że inaczej musiałbym lękać się ciebie!

Michał Wassalski udał się do swego namiotu i rzucił się na posłanie. Sen jednak uciekał od niego. Czarna jego dusza układała plany zbrodnicze. Nie mógł spocząć dopóki nie usunie tego, któremu przepowiedziana była korona, po którą wyciągał chciwe, krwią bratnią zmazane ręce.

Tymczasem Jan Sobieski znużony tem wszystkiem, co przebył, rzucił się na łoże obozowe i zagasił pochodnię, która oświetlała namiot, rzuciwszy przedtem wzrokiem na próżne łóżko swego brata.

Marek nie wrócił! Jan stracił ostatnią nadzieję! Brat jego wpadł widocznie w ręce nieprzyjaciół i może już nie żył w tej chwili.

Głęboka noc panowała w obozie i w namiocie Sobieskiego. Żaden promyk księżyca nie dostawał się na ziemię. Zdawało się, że blady satelita ziemi zasłonił się chmurami, aby nie widzieć pokrytego zmarłymi pobojowiska, na którym przy skąpym blasku pochodni i latarni kilka oddziałów żołnierzy uprzątało i grzebało poległych.

W obozie panowała cisza.

Wszyscy, z wyjątkiem nielicznych wart, pogrążeni byli w głębokim śnie, chociażby nawet na gołej ziemi, ażeby się przespać po przebytych trudach. Któż mógł przewidzieć, co nazajutrz mogło nastąpić? Któż mógł zaręczyć, czy za kilka godzin walka nie zacznie się na nowo?

Najmniejszego światełka nie można było dostrzec w obozie. Nic się nie poruszało dokoła. W oddali tylko, na równinie pbojowiska odbywała się smutna czynność uprzątania tych, co polegli.

Wtem dał się słyszeć głuchy, cichy jęk pod namiotami.

Nikt nie uażał na to. Nikt tego nie słyszał. Wszyscy spali. Żadnej placówki nie było w bliskości.

Chociaż głęboka ciemność okrywała namioty, można jednak było dostrzedz po niejakim czasie, że jakaś ciemna postać poruszała się koło namiotów, czołgając się. Niepodobna było rozpoznać kształtów tej postaci, nie można nawet było powiedzieć z pewnością, czy to był człowiek, czy zwierzę, posuwające się chwilami, a chwilowo pozostające nieruchomo.

Jan Sobieski spał w swym namiocie, dręczony przykrymi snami. Dziwne, przejmujące obrazy stawały przed wzrokiem jego ducha. Widział we śnie Sassę, słyszał ją śpiewającą smutną pieśń, widział ją potem targającą się we krwi i wyciągającą doń ręce z błagalną prośbą o ratunek. W tej chwili jednak stawała pomiędzy nimi dumna, piękna Jagiellona, depcząc Sossę, jak robaka w prochu. Jan Sobieski chciał tego nie dopuścić, ale w tej samej chwili mignęła mu w oczach zimna stal, którą wojewodzina skierowała przeciw niemu. Pochwycił za broń morderczą, uczuł w ręku zimne żelazo, a Jagiellona stała przed nim uroczo piękna, ale straszna...

W tej chwili przebudził się, ale tak jeszcze był rozmarzony, że zdawało mu się, iż widzi przed sobą Jagiellonę, a przed nią nurzającego się we krwi brata swego Marka.

Starał się uwolnić od tych niemiłych sennych obrazów.

Uczuł jednakże, że trzyma w ręku jakąś dłoń lodowatą, a przed wzrokiem jego ducha stanął obraz brata.

Okropnego doznawał wrażenia!

Czuł w swojej dłoni martwą rękę nieżyjącego.

Czy marzył? Czy wrażenie snu było tak silne, że go się pozbyć nie mógł jeszcze w tej chwili?

Jan Sobieski zapanował nad sobą... zacisnął rękę i uczuł rzeczywiście martwą dłoń w swojej!

Owo nieprzezwyciężone uczucie przestrachu, które nas instynktownie przejmuje wobec śmierci, owładnęło nim! Wiedział, że nie śpi, że czuwa, a w ręce swojej trzymał zimną, wilgotną rękę zmarłego.

Powstał... sięgnął do ramienia, chciał dotknąć tego, do kogo należy ręka i ramię...

Człowiek jakiś leżał przy jego łóżku! Jan Sobieski czuł odzież, namacał głowę... ale ten, który przed nim leżał na ziemi, nie poruszał się i nie słyszał jego wołania.

Okropna to była chwila! Jan nie umiał sobie zdać sprawy z tego zagadkowego wypadku.

Zerwał się.

Potrzeba było to wyjaśnić!

Zapalił szybko pochodnię. Przystąpił z nią do łoża i oświetlił bladą, zmienioną twarz człowieka leżącego na ziemi.

Na widok, jaki ujrzał, odskoczył.

Ujrzał martwe rysy swego brata Marka! Umierający ostatkiem sił, dowlókł się aż do jego namiotu i nic już więcej uczynić nie mógł, tylko zimną już rękę podał bratu do pożegnania. Tak zaskoczyła go śmierć.

— Marku! mój bracie! — zawołał Jan Sobieski, przejęty głęboką boleścią, klękając przy martwem ciele.

Przemawiał do umarłego! Marek nie poruszał się ani słyszał... był trupem.

— Przyszedłeś tu pożegnać się ze mną — rzekł Jan patrząc z najgłębszem wzruszeniem na brata, którego pierś przeszyta była kulą. — widzę cię znowu, ale tylko po to, aby się przekonać stanowczo o twojej śmierci! Przyszedłeś, przywlokłeś się tutaj, ażeby mnie upewnić, że nie jesteś jeńcem, że powinienem cię opłakiwać! Oczy twoje zamknęły się na wieki! Rękę twoją śmierć lodem ścięła! Straciłem cię!

Jan ukląkł i pochylił się nad zwłokami brata, oświetlonymi czerwonym blaskiem pochodni.

Tak czuwał aż do rana.

Pożegnał się z poległym bratem.

Marka Sobieskiego pochowano we wspólnej mogile z innymi poległymi. Żałosny odgłos trąb towarzyszył pogrzebowi.

Grób zamknięto za umarłymi.

Jan Sobieski stał nad nim i odmawiał modlitwy.

XIII.

## Gehenna Sassy

Zdawało się, że losy wybrały ślepą niewolnicę z Sziras na to, aby wychyliła kielich cierpień, że biednej Sassie przeznaczono było, aby w usługach tego, którego ukochała nie dającą się opisać miłością, była zmuszoną przenosić najokropniejsze cierpienia.

Gajowy Szymon obudził się z rana i przypomniał sobie o tym, co zaszło w nocy. Wstał, ażeby zobaczyć, czy nie chybił celu. Usnął z przekonaniem, że wypełnił rozkaz swego pana.

Nagle wydało mu się, że usłyszał głuchy jęk.

— Zdaje się, żem go nie dobił — rzekł do siebie pozbawiony uczuć człowiek.

I pochwyciwszy muszkiet, poszedł ku drodze.

Dzień był jasny. Cała przyroda zdawała się orzeźwioną po burzy. Promienie słońca przebijały się przez gęste liście drzew, pod którymi panował półcień, gdy drogę oświetlało słońce swym blaskiem.

Gdy Szymon wyszedł z gęstwiny na drogę i obejrzał się, spostrzegł w niewielkim oddaleniu leżącą na środku drogi postać ludzką. — dziewczynę! Jęczała ona i widocznie nie mogła się poruszać.

Co to było? Szymon stanął zdziwiony. Następnie zbliżył się do dziewczyny. Mężczyzny tego, którego mniemał, że trafił w nocy, nie było widać. Powoli dopiero przyszło mu na myśl, że w ciemnościach nocy musiał wystrzelić do tej dziewczyny i ranić ją.

**(CIĄG DALSZY NASTĄPI)**

# Tabela loterii

## 1-szy dzień ciągnienia 3 klasy 41 Loterii Państw.

### I i II ciągnienie

### Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 35977

15.000 zł. 84998

10.000 zł.: 17274 93497 114265 144930 149936

5.000 zł. 3179 7611 51629 65027 102315

2.000 zł.: 14319 32796 39182 82593 78117 85480 145495

1.000 zł.: 20074 21461 23442 49963 69352 79282 83680 138538 158563

500 zł.: 79 5608 20543 27773 48824 54740 62125 62478 84870 93738 100924 123930 129066 134873 139562 153225 156647

250 zł.: 319 1349 2587 4082 7527 11054 13630 13804 15046 16772 19718 24791 25794 26789 29132 30425 33160 33939 36068 38583 39460 609 858 43852 922 47576 48692 944 51024 54480 56531 57019 655 58764 60638 65814 66163 570 67556 69652 75193 82466 85556 93278 539 94356 954 98727 99742 101664 205417 108919 109245 110756 111349 113128 111461 116156 303 710 118834 896 119883 123188 124915 129695 130646 13231 133443 986 136069 137195 140303 141401 143347 1452053 15028 925 151986 152147 153266 154138 157665 158399 159683

### Wygrane po 125 zł.

246 630 56 946 1490 754 2254 700 970 3023 388 87 525 56 928 4040 625 56 928 5090 453 716 6468 889 7004 61 38 173 96 221 320 475 832 9083 510 608 837 77 10270 649 714 10 977 11032 335 38 675 54 13193 978 14063 224 655 849 926 15066 130 545 638 60 878 17003 850 18256 973 19219 245 350 689 719 36 808 932 20198 296 380 720 80 43 21369 28 865 22108 572 666 23522 677 778 24020 77 242 675 750 25048 354 90 446 664 26022 86 351 410 834 901 51 27298 354 465 655 710 842 75 945 28079 288 675 845 29252 418 597784 30110 78 94 664 811 67 3100-1 240 434 631 40 47 836 942 69 32496 735 817·

33190 271 497 34707 889 35772 36398 912 18 27 33 37449 72 831 956 39449 848 905 40026 790 41412 42355 43127 383 927 44919 66 45691 46238 736 886 964 47018 125 73 48481 733 81 803 41 998 49223 61 695 840 977 50608 51030 440 546 52212 43 53028 86 299 336 555 679 714 903 36 58 54016 111 55230 85 391 440 86 584 57100 800 10 58611 59099 427 875 977 60053 54 152 368 832 87 945 61694 806 62129 335 637 814 936 63117 868 85 914

65178 403 523 66166 559 654 963 67372 579 855 68114 230 797 921 99 69361 849 903 37 70461 98 517 24 68 736 813 71841 72049 73301 414 845 948 74387 447 946 75232 795 888 76009 245 353 661 736 862 81 952 77462 784 959 32 78174 521 675 851 79062 125 77 283 88 668 865 80116 997 81042 137 92 380 433 649 917 99 82434 69 700 837 83257 537 647 84207 426 656 852 982 85477 86103 92 207 76 564 788 87045 633 740 88045 878 851 89516 9888 90156 777 91742 92001 278 325 52 758 946 93142 94690 95128 238 740 894 96070 244 452 573 780 87

97028 185 765 98076 365 445 51 530 865 955 99059 61 128 58 423 891 100152 461 605 794 895 995 101065 92 142 252 348 410 73 724 66 919 86 102034 197 201 600 777 84 103013 33 58 313 507 11 781 881 930 104039 75 124 906 105072 487 575 717 5 847 912 14003 350 98 458 690 108127 836 978 109004 121 347 67 462 555 790 873 957 110284 319 473 111082 283 563 82 93 112049 844 113465 637 782 897 114301 552 679 843 84 923 115167 89 525 42 604 790 964 116171 93 363 424 610 711 894 965 78 117299 37 823 118264 341 569 772 842 947 119835 440 600 943

120058 699 121409 15 537 799 826 67 903 122648 945 123328 30 537 687 823 967 71 96 124478 882 921 86 125172 478 641 126252 837 127029 251 320 414 58 572 615 701 903 48 128151 129435 681 804 909 130021 137 201 88 370 484 777 886 131201 414 21 132082 157 296 425 525 667 726 73 876 910 98 133122 97 241 325 409 939 75 134004 67 259 86 503 638 71 916 96 135231 79 359 473 797 136341 423 773 853 932 137298 425 772 922 138135 60 539 767 139267 445 97 598 647 773 85 825 993

140061 71 151 399 460 818 141219 558 142147 262 484 685 143510 917 144300 522 77 145152 409 526 649 726 40 146701 147084 156 359 521 46 926 148218 336 575 98 833 900 149135 200 998 150220 28 604 46 905 48 151010

152147 50 666 868 153893 154085 328 420 656 715 740 78 961 72 155405 562 156026 212 770 878 157649 158001 53 162 97 546 914 159045 50 389 943

### Wygrane po 62,50 zł.

135 265 77 308 599 629 31 702 293 159 417 5 38 608 729 44 829 986 2026 204 40 350 439 537 685 3244 578 997 4072 236 63 455 752 5016 299 319 798 802 939 6172 238 454 614 786 7081 176 226 322 41 43 75 500 49 7 81 806 8226 341 588 647 63 806 9078 123 289 710 84 837 907 10019 4 121 215 31 92 667 736 851 1110 358 500 735 12135 271 477 78 508 62 625 13566 79 703 957 59 14064 339 421 693 616 795 829 39 73 15043 677 780 904 36 77 16021 63 176 414 519 727 44 60 70088 278 434 87 929 18189 331 187 756 810 940 48 19047 99 364 714 54 900 20001 42 314 510 788 878 981 21004 98 123 210 350 488 533 22091 163 53 25 258 56 360 47 622 84 968 23053 192 502 24283 368 88 447 650 85 25132 54 26096 97 202 408 82 528 85 610 704 49 808 58 27081 429 599 699 863 28000 129 93 660 25 81 758 899 939 29125 295 452 511 694 784 92 30193 293 299 354 61 562 63 5762 3138 503 32513 768 825·

33217 34078 367 427 48 577 852 98 937 35244 492 510 807 36153 645 84 721 821 77 909 89 36153 37152 736 57 76 839 38092 425 703 79 859 920 39408 674 851 935 93 40023 361 456 41075 259 612 937 42448 581 890 941 78 43508 13 38 44097 230 314 92 417 59 546 680 708 63 999 45328 406 500 767 77 46125 318 633 863 47003 353 473 790 93 870 89 953 48108 61 216 308 67 695 805 49182 269 445 587 829 41 922 65 50625 762 51158 69 245 75 488 512 34 785 816 68 920 52270 710 53217 362 492 506 617 731 853 54140 563 869 978 55013 385 475 582 604 713 886 91 911 56041 357 69 77 418 799 57181 90 276 325 790 830 58023 120 38 298 304 497 744 894 59135 257 684 76 981 60009 76 139 213 97 366 556 715 870 79 905 18 75 83 61189 753 832 999 62031 193 231 37 634 909 63197 266 81 307 55 420 512 842 961 64012 57 380 96 533 936

65081 633 962 78 66320 522 93 619 619 42 90 987 67146 79 390 454 821 68005 16 19 536 87 681 801 48 51 961 80 69033 50 167 456 978 70020 31 193 356 400 97 652 766 945 71332 417 927 72019 226 39 88 379 533 646 858 73231 465 547 74758 815 75068 343 401 514 765 801 978 76029 102 407 71 587 601 876 77029 53 67 80 576 866 942 78407 782 89 891 962 72 79095 130 88 276 364 586 682 899 971 80052 230 81007 26 51 130 494 762 81 939 82027 31 220 473 803 6 901 83560 733 842 915 94 98 84184 217 59 480 94 858 943 85039 220 33 65 307 19 404 782 93 810 73 86086 215 309 404 522 987 71 87129 97 368 507 869 929 88077 354 444 88 654 714 89 927 98 89027 701 874 96 914 70 90178 94 238 408 558 904 91035 333 476 92355 97 447 805 93478 81 562 602 39 95 736 942 94050 76 155 562 95131 602 96073 213 56 653 778

97085 8 79 185 566 931 98193 286 611 846 968 71 99589 613 732 951 100036 150 253 300 452 554 639 9997 101029 217 79 926 102022 216 396 602 42 103145 235 65 623 85 846 104083 273 415 518 711 813 105493 106042 78 512 709 107073 108245 72 576 678 783 109133 70 480 10372 787 113253 677 698 114020 137 231 40 341 584 857 935 115405 633 932 116350 496 681 968 117039 96 262 743 880 928 78 118070 709 40 119510 746 823

120096 146 573 761 121076 484 562 933 122063 123089 207 272 501 124455 508 70 722 915 125042 230 514 78 126089 352 686 894 908 17542 627 847 966 128618 825 967 129393 130262 877 131133 60 336 533 886 132121 60 294 390 414 8 689 798 832 982 133399 457 71 74 134622 887 945 135158 254 525 136051 177 12 203 137726 138863 8 956 139130 261 17 739 808 976

140571 618 141006 62 497 570 791 850 921 142026 225 46 6 501 73 143101 465 92 706 15 847 144041 536 849 967 145068 81 806 48 948 62 73 146196 504 696 860 84 919 147134 690 994 148684 837 149112 42 455 505 64 897 150146 213 310 28 480 91 552 601 55 98 151140 383 476 514 56 724

152194 226 36 313 632 153154 229 401 598 695 812 154261 300 654 806 37 155016 156112 259 157232 79 336 550 158116 520 872 902 159259 348 56 406 567 79 626 888

### III ciągnienie

### Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.: padła na nr. 107763

75.000 zł.: 1626

50.000 zł.: 7400

15.000 zł.: 8763

10.000 zł.: 156741 59189 14039 108336

5.000 zł.: 41740 89148 91444 116776 124631 131824 158156

2.000 zł.: 14781 104178 90688 65508 92906 145936 149516

1.000 zł.: 5801 16182 19255 54788 59220 74006 79409 83046 106494 111875 125509 127500 134490 159139

500 zł.: 10310 13710 16468 17450 17783 2093 38542 54640 55757 62720 97902 97996 112834 114456 148295 153883 156899 159802

250 zł.: 1649 2444 10390 10446 12102 16336 18382 18748 19083 19614 22161 24847 22025 22035 28794 30224 34583 34547 37325 39860 40955 44681 44710 45174 47420 53938 55087 56113 63445 63985 65438 65848 66223 67188 71313 72298 72871 74999 79855 80532 85991 89602 91831 93690 92572 94145 94228 94676 98750 103329 104488 108473 109027 110788 112505 114064 122897 123868 126576 128967 132194 133355 135263 135551 138858 141089 146605 149338 150177 150989 153818 154004 156709 155379 158152 158203

### Wygrane po 125 zł.

603 749 1187 227 764 2109 572 80 3239 372 954 4699 5734 7849 960 8885 9989 11998 14128 928 15438 883 16991 17063 18479 19085 604 5120438 526 21258 487 527 981 22337 448 758 23349 699 24556 795 827 25217 939 26390 739 28345 515 29107 856 30288 324 823 31807 32441 33524 706 34170 308 36067 212 391 688 985 37761 38608 39369 482 40492 605 831 25 60 41496 764 849 42660 43241 372 759 44521 43 856 47257 907 48691 723 49474 846 70 61007 210 714 933 62322 534 907 47 53322 422 54824 55362 57717 890 935 58260 614 69310 46 60643 61162 891 62423 557 923 63205 65858 66335 63 67049 309 590 724 818 68538 64 848 69371 493 512 47 70338 48 597 71335 72545 820 73593 667 79 74340 75982 78101 972 79702 843 69 81452 578 82891 83316 84577 86130 87208 533 88272 89700 90026 91021 340 416 92108 882 920 93231 94800 95191 9817 831 99840 102248 103075 104268 105124 93 402 48 90 573 878 107039 516 108281 109286 450 110315 111689 113714 115052 137 595 117154 118016 120007 99 471 687 121636 774 123253 991 124256 125511 813 42 126629 127260 422 128062 296 722 130329 475 131921 48 132672 133263 305 747 62 96 134919 136377 137621 62 139212 775

142126 143010 80 144339 540 145240 410 146199 279 746 147748 148061 399 149057 650 796 150906 151027 36

152178 672 790 153425 154073 873 155453 529 33 773 156005 450 157167 158150 428 159020 24

### Wygrane po 62,50 zł.

109 834 1339 620 721 885 2704 29 982 3214 339 788 4003 608 6729 848 6109 7171 563 76 753 833 8431 9855 79 10303 492 575 689 12121 960 13623 14982 15874 924 38 16499 762 17099 785 18768 86 19122 259 709 20278 964 21043 97 22299 319 27 66 978 24019 782 25283 565 26320 70 556 27008 821 28550 810 29292 535 788 30008 222 2629 463 31819 32056 144 507 33172 216 849 80 34126 35304 8 811 36003 118 37097 765 89 38139 39117 54 323 685 765 869 40285 553 821 41603 708 62 42965 43131 749 915 34940 567 762 45071 580 625 82 46648 865 75 47962 48577 952 49245 50142 658 799 51194 382 748 931 57 53239 700 74 888 63210 55119 507 56139 402 572 689 985 57657 796 58565 59287 301 445 881 60004 636 61030 713 974 62093 201 443 542 62081 298 38 5706 64518 697 65092 185 520 843 66148 205 502 67010 14 650 68607 769 69470 574 773 70016 37 245 71091 917 72060 521 843 949 73624 95 749 72 74240 75436 602 62 76212 61 520 758 867 900 77747 78291 812 473 537 98 79202 85 430 711 851 80314 647 573 958 81035 334 72049 82 644 827 83850 948 85279 485 845 86396 401 732 933 87 87270 372 88142 230 614 843 89451 64 90082 91148 255 92914 93693 733 94587 712 95667 758 889 997 96106 276 781 929 42 50 97000 146 51 200 932 99660 100017 245 640 101420 519 951 102010 403 827 996 103285 470 752 867 104040 5928 105357 577 106230 365 75 90 699 107357 504 108460 109058 270 93 706 79 110353 486 111129 262 80 332 1124006 437 554 955 80 113152 86 455 502 675 114107 40 52 423 75 605 18 717 115068 116 97 604 857 116314 20 536 980 117395 468 895 118032 339 610 32 119053 273 848 120199 231 844 121006 39 193 334 471 570 912 122285 694 123064 312 44 79 946 124585 985 125519 126047 57 127609 128223 396 652 798 959 129123 627 980 87 130389 131206 17 84 701 132811 133343 134818 909 135202 429 558 619 136190 381 93 632 137052 390 460 646 138480 835 139029 507 820

140199 640 934 141197 676 142074 125 234 848 913 143228 383 144403 145223 901 146278 307 45 92 582 820 147480 944 73 148444 787 898 149053 192 261 382 97 150013 145 588 151674 837 82

152336 69 443 534 975 153212 651 79 154178 301 600 155070 127 780 156026 170 157194 98 369 869 158545 159498 786 892

### IV ciągnienie

### Wygrane po 125 zł.

4107 5057 270 329 847 6968 7556 963 8532 9700 95 11350 763 12223 446 510 13194 452 14293 583 15357 410 565 741 16613 17224 903 18065 19046 189 20147 21807 22168 363 806 84 23619 51 24626 25025 27168 689 720 811 28299 29136 287 770 30068 70 31077 180 94 366 32014 34185 35246 36932 37694 784 38008 312 465 570 721 39414 40079 679 41073 517 42278 43771 44177 45174 472 876 46175 479 47440 48250 530 62 49035 252

50624 879 51808 990 52368 689 53084 119 780 55079 917 56419 604 58020 232 948 59385 538 637 60572 61624 813 923 62151 381 624 63007 170 712 985 64362 619 65749 66467 547 858 901 68029 69440 70387 706 88 72500 73564 871 926 74038 124 37 526 75984 76176 77796 78903 54 79506 683 814 80853 934 51 81543 701 932 83599 84879 86111 87118 610 876 88421 35 89351 90373 91719 854 92 329 698 879 93537 54 552 94773 95308 640 928 96332 483 989 96332 98725 99033 100288 101834 102100 268 85 888 904 103907 101892 923 91 105455 791 862 106475 108115 399 431 883 111041 112601 113357 428 526 617 114271 624 115272 116103 775 800 117315 691 118128 119688 120175 632 974 38 90 121313 122227 318 779 124108 125821 126458 906 127358 702 849 958 128779 130235 131477 132368 135216 29 137137 472 138240 389 964

140322 141183 142001 210 564 143213 744 144317 776 146305 147402 611 775 149087 732 150085 151070 154387 155844 157033 217 395 98 158682 159478

### Wygrane po 62,50 zł.

403 36 561 960 1373 2219 406 721 3125 229 429 727 825 71 4140 5386 638 782 6248 7377 807 910 8528 724 64 898 961 90039 24 10467 585 826 11543 12733 818 13374 464 548 762 918 87 14492 586 630 736 825 89 15519 85 16478 613 17674 18340 580 19555 653 731 910 20288 353 908 21346 472 23100 8 280 455 718 991 25486 892 26315 923 28536 667 755 29127 56 894 960 30374 31216 553 931 32473 561 33348 34047 227 463 515 789 35099 693 779 807 36801 37308 13 455 90 540 38038 221 768 39128 285 334 40440 62 550 736 41585 642 43239 697 44520 862 913 45730 46798 48726 49530 818 50383 518 776 51384 700 88 52395 54255 313 429 616 816 71 55569 618 56582 782 57210 537 894 69 58095 361 760 977 59933 58

60164 457 73 675 61051 487 796 62716 63588 64113 30 726 65581 90 66310 73 67360 910 24 68483 897 69068 377 70285 303 71632 69 716 82 72493 669 839 74601 75223 307 875 71 76311 610 41 48 733 62 77043 78337 768 977 79135 377 535 690 52 780 80066 399 634 23 895 82393 418 801 5 36 66 83162 84572 966 85333 86066 511 87136 380 454 963 88239 359 414 901 89033 92 101 674 90166 615 91814 912 14 92580 866 93369 833 919 94236 95689 820 96777 98517 38 715 99303 95 485 784 838 53 102328 405 101340 102773 103032 503 832 104291 105755 107117 350 108031 171 279 322 109097 230 524 21 867 922 11008 422 591 86 742 861 111465 588 606 54 112206 57 996 113166 918 114022 247 980 115355 586 116775 117070 402 942 98 118747 119272 852 900 75

120270 504 56 894 121522 964 12294 160 483 726 33 71 317 124189 739 125321 127059 136 70 659 783 128131 821 129607 546 782 711 82 885 130313 25 58 654 997 131265 66 784 132271 671 640 23 133160 436 924 134139 212 305 81 479 569 707 996 136015 614 743 864 137716 138434 968 139353 486 140795 141490 561 717 46 142687 143044 490 681 144285 323 503 25 145024 858 146822 147190 353 467 503 515 148248 149220 402 563 841 39 150007 99 857 910 151157 113 152930 153096 452 916 154397 704 51 155207 324 557 21 804 156009 325 766 883 158808 159219 510 878

## Wiadomości sportowe

### *Pięściarstwo*

**Pięściarze już wyjechali do Budapesztu.**

W nocy z czwartku na piątek wyjechała reprezentacja Polski do Budapesztu na mecz międzypaństwowy Węgry — Polska, który odbędzie się w niedzielę o godz. 11 przed południem w cyrku budapeszteńskim. Z reprezentacją wyjechał prezes P. Z. B., p. mjr. Mirzyński, p. Idźkowski i trener Stamm. Skład naszej drużyny nie uległ zmianie, a więc Sobkowiak, Koziołek, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Doroba i Piłat. Węgrzy przeciwstawiają drużynę w następującym składzie: Podany, Bondi, Trigyes, Bene, Mandi, Jahits, Szigetti i Nagy.

Teoretycznie powinna wygrać Polska i to w stosunku 10:6, lecz typowanie takie musi poddać się pewnym kierunkom, które się streszczają w osobie Kankowskiego Nie chce nam się bowiem wierzyć, by jakiś sędzia miał odwagę „narazić się" powszechnie uznanemu dyktatowi boksu europejskiego. Zatem wynik 8:8 będzie najprawdopodobniejszy. Sport sportem, a interes interesem...

### *Piłka nożna*

**Warta — Polonia (Warszawa).**

Zawody Warty z Polonią posiadają swoją długą hsiotrię. Zawsze były one ciekawe i emocjonujące. I napewno przypadające na 10 bm. pierwsze w tym sezonie spotkanie obu tych drużyn stanowić będzie prawdziwą atrakcję. W drużynie Polonii zobaczymy niewątpliwie obu naszych reprezentantów Szczepaniaka i Nytza, którzy wysoką swą klasę wykazali w ostatnich zawodach międzypaństwowych. Wartę czeka zatem ciężka walka, by osiągnąć zwycięstwo i cennedwa punkty. Do walki tej przygotowywali się „Zieloni" sumiennie pod troskliwym i fachowym okiem nowego trenera węgierskiego p. Fogla. Początek zawodów o godz. 16,15 na boisku Warty.

**Legia — Polonia Leszno.**

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się w Poznaniu mistrzostwa Ligi Okręgowej. Jednym z ciekawszych spotkań będzie niewątpliwie mecz Poznańskiej Legii z drużyną Polonii z Leszna. Prowadząca w tabeli mistrzowskiej Legia, spotka w Polonii bardzo ambitnego, a przede wszystkim twardego przeciwnika i chcąc utrzymać nadal swą pozycję w tabeli, będzie musiała w walce z nim wydać sporo wysiłku i umiejętności. Interesujące to spotkanie odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godzinie 11-tej przed południem na boisku Warty przy ul. Rolnej.

**„Warta" Ib — „Korona" I.**

Pierwsze spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej rozegrają wymienione zespoły w niedzielę, dnia 10 kwietnia rb. o godz. 11-tej na arenie b. P. W. K. na Łazarzu. Drużyny wystąpią w pełnym składzie mistrzowskim.

**Legia II — Korona II**

spotkają się w meczu o nagrodę pocieszenia w niedzielę, dnia 10. 4. rb. o godz. 16 na boisku „Korony" przy ul. Chociszewskiego. — Jako przedmecz rozegrany zostanie mecz o nagrodę pocieszenia juniorów pomiędzy juniorami Warty i Korony o godz. 14-tej.

# Kronika

**10 kwietnia**

## Niedziela

**Kalendarz rzymsko-katol.**

Sobota 9 Marii Egipcj.
Niedziela 10 Ezechiela

### Kalendarzyk meteorologiczny

Sobota, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 750 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +5 st. C., najniższa 0 st.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi 112 cm. Temperatura wody +5,6 st. C.

### Nocne dyżury aptek

**Śródmieście:** apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona, St. Rynek 37; apt. przy Grobli, W. Garbary 41.

— **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębiń-12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna skiej 6. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

### Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

---



---

## Z miasta

— **Ostatni dzień Wystawy Krajoznawczej.** Kółko Przyrodniczo - Krajoznawcze przy Uniw. Powsz. im. Kasprowicza komunikuje, iż niedziela jest ostatnim dniem wystawy Krajoznawczej, która się mieści przy ul. Ogrodowej 12 m. 2. Wystawa jest otwarta od godz 10-tej do 20-tej.

— **Pielgrzymka do Częstochowy.** Biuro Parafialne parafii farnej w Poznaniu organizuje pod kierownictwem ks. Juliana Waltera pielgrzymkę na Jasną Górę. Koszta przejazdu do Częstochowy i z powrotem wraz z kosztami organizacyjnymi wynoszą 8,50 zł. Wyjazd 2-go maja o godz. 10 rano, powrót 5-go maja po południu. Liczba uczestników ograniczona. Zapisy przyjmuje Biuro Parafialne ul. Klasztorna 11 od godz. 9—12 przed południem i od godz. 15—18 po południu.

— **Licytacja znalezionych rzeczy.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 kwietnia rb. o godz. 9-tej odbędzie się w ekspedycji towarowej w Poznaniu licytacja znalezionych przedmiotów.

### Ruch zawodowy

— **Zebranie Związku Metalowców Z. Z. P.** W niedzielę, dnia 10 bm. odbędą się zebrania Związku Metalowców ZZP.: w Luboniu ogólne pracowników fabryki dra May'a o godz. 14-tej w Sokolni w Lasku. — W Domu Królowej Jadwigi Al. Marcinkowskiego 1, o godz. 11-tej zebranie członków filii Wiepofana i Bernard Polski. — O g. 14-ej zebranie filii pracown. Browaru Związkowego w lokalu przy pl. Kolegiackim.

### Oświata robotnicza

— **Z Ośrodka społ.-oświat.** W poniedziałek o godz. 8,30 zwiedzi Ogródki Działkowe Bezrobotnej Młodzieży Pozaszkolnej przy ul. Szamarzewskiego — wycieczka nauczycieli Ogniska geograficzno - przyrodniczego II.

### Z życia organizacyj

— **Chrześcijański Związek Inwalidów, Starców, Wdów i Sierot** zaprasza na zebranie informacyjne w niedzielę, 10 bm. o godz. 11 w sali p. Heyduckiego, ul. Masztalarska 8.

— **Kolejowe Przysposobienie Wojskowe.** Dnia 11 bm. o godz. 14,10 na Dworcu Zachodnim Ognisko „KPW." Poznań Dworzec urządza uroczyste zebranie informacyjne z okazji „Dni Kolonialnych".

---

**H. Wildowa i Syn, Fabryka Konfekcji damskiej w Poznaniu.**

Najstarsza ta chrześcijańska firma wytwarzająca konfekcję damską, zaopatruje już od 17 lat hurtowo najelegantsze magazyny mód damskich w całej Polsce. Znane i cenione to przedsiębiorstwo zaprowadziło od lat 5-ciu przy hurcie również i detaliczną sprzedaż konfekcji damskiej, przy czym ceny są ściśle fabryczne. Firma sprzedaje konfekcję damską **wyłącznie** własnej fabrykacji, całkowicie wykonanej przez pracownika polskiego. Przy dziale detalicznym posiada również dział miarowy, który cieszy się pierwszorzędną renomą.

Firma znacznie powiększyła swe przedsiębiorstwo i w marcu br. przeniosła się na Stary Rynek 52 do nowych obszernych i nowocześnie urządzonych lokali. Podziwiamy tu najmodniejsze tkaniny, bogaty wybór gotowej konfekcji damskiej, ostatnie kreacje mody.

# Powołanie przewodniczących Obwodów O. Z. N.

**Poznań**, 10. 4.

Przewodniczący Okręgu Poznańskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego poseł dr. Leon Surzyński za aprobatą szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego powołał na stanowiska przewodniczących Obwodów OZN. następujące osoby:

Obwód Gniezno — Mielcarek Józef, notariusz, obw. Oborniki — dr. Kruszka Antoni, lek. wet., Ostrów Wlkp. — Podejma Franciszek, notariusz, Kępno — Palacz Jan, rolnik, Leszno — dr. Jórga Teofil, lekarz, Gostyń — Dopierała Stanisław, rolnik, Środa — mgr. Bocheński Mieczysław, dyr. tkalni, Żnin — Wojdyński Józef, rolnik, Wągrówiec — dr. Likowski Władysław, lek., Chodzież — dr. Białynicki - Birula Teodor, lekarz, Czarnków — dr. Wrzyszczyński Stefan, lekarz.

Przewodniczący Okręgu w towarzystwie wiceprzewodniczącego posła T. Kozubskiego i sekretarza mgr. A. Maciejewskiego bawił wczoraj w Wolsztynie, Nowym Tomyślu, Międzychodzie i Szamotułach, gdzie odbył konferencje z miejscowymi działaczami społecznymi. W wyniku tego spodziewać się należy w najbliższych dniach dalszych nominacyj.

Równocześnie dowiadujemy się, że przewodniczący Okręgu wyjedzie w przyszłym tygodniu do nowoprzyłączonych powiatów woj. poznańskiego.

Po powołaniu wszystkich przewodniczących zostanie zwołana Rada Okręgowa pod koniec bieżącego miesiąca.



## Władysław Stoma dyrektorem Teatru Polskiego

**Poznań**, dn. 9. 4. 38.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem dyr. Rufina Pilatowskiego posiedzenie zarządu spółki „Teatr Polski w Ogrodzie Potockiego". Na porządku dziennym znalazła się sprawa wydzierżawienia teatru na przyszły sezon.

Po dłuższej dyskusji postanowiono powierzyć kierownictwo teatru ostatecznie p. Władysławowi Łuczakowi - Stomie, dotychczasowemu dyrektorowi teatru w Bydgoszczy.

P. Stoma obejmie Teatr Polski od przyszłego sezonu, tj. od miesiąca września. — Podpisania umowy spodziewać się należy w dniach najbliższych. (X)

## Zwiedzanie wzorowej hartowni elektrycznej

(tk) Jednym z najważniejszych zagadnień przemysłu metalowo-przetwórczego jest sprawa właściwej obróbki cieplnej. Sprawą tą, której baczną uwagę poświęcają laboratoria metalograficzne całego świata, interesują się w nie mniejszej mierze również i nasze koła przemysłowe.

Z zadowoleniem możemy stwierdzić, że na odcinku metod obróbki cieplnej posiadamy szereg ciekawych własnych rozwiązań. Na tegorocznych Targach Poznańskich (1—8 maj) Grupa Producentów Narzędzi instaluje we własnym pawilonie targowym wzorową hartownię elektryczną, która będzie przez cały czas trwania Targów demonstrować termiczną obróbkę stali. Z uznaniem należy podkreślić inicjatywę Grupy, która w ten sposób da możność szerokim rzeszom przemysłowców i rzemieślników zaznajomienia się z najnowszymi metodami obróbki cieplnej.

# Jutrzejsze manifestacje kolonialne

W niedzielę odbędą się, jak wiadomo — w ramach „Dni Kolonialnych" — wielkie manifestacje za przyznaniem Polsce terenów kolonizacyjnych.

Wojewódzki Komitet Obywatelski ustalił następujący program:

Godz. 8-a: nabożeństwa na intencję „Dni Kolonialnych" we wszystkich kościołach parafialnych, zaś o 9-tej nabożeństwo we Farze dla przedstawicieli władz i organizacyj.

Godz. 9,45 zbiórka organizacyj przy pl. Bernardyńskim (za wyjątkiem młodzieży szkolnej) w 7 grupach według następującego planu: **Grupa 1 i 2:** Młodzież szkolna żeńska i męska pod kierownictwem swych wychowawców zbierze się w ósemkach o godz. 10-tej na Pl. Wolności po stronie południowej (kino Słońce) czołem do ul. 27. Grudnia. Komendant prof. Eisbrenner i mgr Schultz. **Grupa 3:** Organizacje WF i PW ustawią się na W. Garbarach — od pl. Bernardyńskiego czołem do ul. Wodnej. — Komendant p. Goćwiński. **Grupa 4.** Cechy, rzemiosła i przedsiębiorstwa, ustawią się na placu Bernardyńskim (jezdnia) i ul. Raczyńskich. Komendant por. Tomczak. — **Grupa 5.** Urzędnicy państwowi i komunalni, zbiorą się przy ul. Długiej przy Szpitalu Przemienienia Pańskiego, czołem do pl. Bernardyńskiego. Komendanci pp. dyr. Schoeneich i Królikowski. **Grupa 6:** Organizacje rolnicze, społeczne i robotnicze, przy ul. Zielonej, czołem do W. Garbar. Komendant p. Marian Michalski. **Grupa 7.** Członkowie Ligi Morskiej i Kolonialnej, na placu Bernadyńskim, Komendant p. Stürmer.

Godz. 10,30 Korowód pojazdów, wozów propagandowych firm poznańskich, samochodów Touring Klubu i Automobil Klubu, motocyklistów i cyklistów bierze udział w objeździe propagandowym. Miejsce zbiórki przy ul. Babińskiego przed D. O. K. czołem do ul. Młyńskiej. Komandor p. Edward Sterczewski.

**Uwagi:** W grupie 3 biorą udział również organizacje o charakterze wojskowym, w grupie 4 pracownicy z fabryk: Stomil, Cegielski, Goplana, Centra itd. — poza tym oddziały pracowników kolejowych, pocztowych i tramwajowych. Grupy 3—7 wyruszą punktualnie o godz. 10-tej z miejsca zbiórki na pl. Wolności.

Po tych uroczystościach odbędzie się o godz. 11,15 defilada wszystkich oddziałów wspólnie z korowodem pojazdów przed Pomnikiem Wdzięczności.

**OBCHODY NA WINIARACH.**

Na Winiarach odbędzie się obchód „Dni Kolonialnych" według osobnego programu.

Dziś w sobotę zostanie wyświetlony film dźwiękowy o charakterze kolonialnym dla dzieci o godz. 17 po 10 gr. od dzieci szkolnych, dla starszych o godz. 19,30 po 20 gr. od osoby.

W niedzielę o godz. 8,30 odbędzie się zbiórka organizacyj przed szkołą dla chłopców, gdzie nastąpi przemówienie przewod. komitetu p. mjr. Szarego, wciągnięcie bandery oraz puszczanie gołębi pocztowych.

Z kolei odbędzie się przemarsz ulicami z orkiestrą, a o godz. 9,15 nabożeństwo w kościele winiarskim. Po nabożeństwie organizacje i społeczeństwo zbiorą się przed pomnikiem Poległych, gdzie odbędzie się akademia i uchwalenie rezolucji.

## Komunikaty

— **Legia Inwalidów Wojennych W. P. im. gen. Sowińskiego.** Z powodu uroczystości „Dni Kolonialnych" zwiedzenie Muzeum Wielkopolskiego wypada. Członkowie Legii zamiast o 9,45 przed gmachem Muzeum stawią się obowiązkowo w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 9,45 na pl. Bernardyńskim.

# Drogi uprzemysłowienia Polski

## Wykład wiceministra Przemysłu i Handlu Rosego

**Poznań**, dn. 9 kwietnia 1938.

W czasie swego wczorajszego pobytu w Poznaniu wicemin. Przemysłu i Handlu dr Adam Rose wygłosił w Wyższej Szkole Handlowej odczyt o drogach uprzemysłowienia Polski. Referent podzielił swój wykład na trzy części, mówiąc kolejno o warunkach w jakich uprzemysłowienie musi się dokonać, w jaki sposób ono może być poparte za pomocą odpowiedniej polityki gospodarczej oraz w jakich rozmiarach jest uprzemysłowienie to konieczne, jeżeli ma stanowić rozwiązanie naszych trudności społeczno - gospodarczych.

Warunki, w jakich się uprzemysłowienie dokonuje są trudniejsze niż w państwach, które uprzemysłowiły się w wieku 19-tym. Ciąży na nas brak onrmalnej ewolucji gospodarczej w ciągu jednego stulecia, w szczególności zaś przeludnienie rolnicze. Konieczność wyżywienia nadliczbowej ludności opóźnia kapitalizację wsi, brak rozwoju ludności pozarolniczej pozbawia wieś należycie silnego wewnętrznego rynku zbytu, a przemysł źródła kapitałowego, jakim są oszczędności rolnicze, nie znajdujące na wsi lokaty. Poza tym istnieje jeszcze głęboka dysproporcja pomiędzy globalnym dochodem społecznym a sumą ciężarów publicznych.

Polska polityka uprzemysłowienia jest wzięta w dwa ognie różnych doktryn, jednakowo niebezpiecznych.

Pierwszą z nich jest **doktryna o nadmiernej ochronie polskiego przemysłu.** Próby w tym kierunku prowadzą do zaniku konsumpcji, a co za tym idzie również samego przemysłu. Chronienie równoczesne wszystkich przemysłów jest polityką antyspołeczną i antyprzemysłową. Trzeba więc ustalić hierarchię tej ochrony starając się by ceny przemysłowe były na ogół niskie. Ochrona stosowana być musi, lecz winna ona wynikać z jasnego i wyraźnego programu.

Przeciwstawieniem tej polityki, nadmiernie „proproducenckiej", jest **„polityka przesadnie „prokonsumencka",** która w dążeniu do udostępnienia rynkowi jak najtańszych produktów pozbawić może przemysł niezbędnej rentowności. Koniecznością jest znalezienie **właściwego „złotego środka"** pomiędzy jednym a drugim rodzajem polityki przemysłowej.

Z kolei min. Rose omówił poczynania, mogące wzmocnić chłonność rynku wewnętrznego. oD tej kategorii poczynań należy t. zw. **preferencja dla surowców krajowych.**

Nasza polityka surowcowa musi być oparta na polskich możliwościach, każdy bowiem nowy surowiec polski, to nie tylko niezależność na wypadek wojny, to także nowe możliwości pracy dla ludności.

Przez politykę przemysłową — ciągnął dalej referent — można wywołać pewne zjawiska, które by przy wolnej grze sił nie nastąpiły. Tak ma się np. sprawa ze stosowaniem pewnych **ulg inwestycyjnych w Centralnym Okręgu Przemysłowym.** Min. Rose polemizował przy tym z zarzutem, jakoby ulgi te przyczyniały się do obniżenia poziomu gospodarczo wyżej stojących ziem zachodnich. Koszty inwestycyjne w C. O. P-ie są znacznie wyższe niż na ziemiach zachodnich, to też stosowanie ulg nie jest polityką przywileju, lecz **polityką wyrównania szans.**

W dalszym ciągu, przechodząc do zagadnienia interwencjonizmu gospodarczego, min. Rose przeciwstawił się gwałtownie istnieniu olbrzymiej **dyslokacji ośrodków interwencyjnych,** polegającej na tym, że ośrodki te nie znajdują się wszystkie w rękach rządu, lecz w rękach karteli itp. czynników. Z tymi ośrodkami podejmuje Min. P. i H. bezwzględną walkę by nie dopuścić do sklerozy życia gospodarczego.

Następnie min. Rose zastanawiał się nad zagadnieniem, **ile potrzeba kapitału,** by zrealizować postulat wicepremiera Kwiatkowskiego, aby za 20 lat stosunek ludności rolniczej do nierolniczej nie wynosił, jak teraz 7:3 lecz 5:5, dochodząc przy tym do stwierdzenia, iż potrzeba na to około 4 miljardów złotych rocznie. Nie jest to suma ponad polskie możliwości. By hasło to zrealizować potrzeba tylko **dużo optymizmu i wiary.**

Licznie zebrana publiczność nagrodziła wywody min. Rosego oklaskami nie tylko z uwagi na ciekawie ujętą treść referatu, lecz także ze względu na piękną formę wypowiedzi z której biła głęboka wiara w słuszność głoszonych tez. (X)

## Słuchamy radia

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**
**Niedziela, dnia 10 kwietnia 1938 r.**

8,00 Sygnał czasu i pieśń „Bogurodzica". 8,05 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10,30 Muzyka (płyty). 11,30 Transmisja ze Szkoły Pracy Społecznej w Cieszynie. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny (z Katowic). 13,00 Przegląd kulturalny. 13,10 „Peregrynacje do Ziemi Świętej" — Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła-Sierotki (recytacje prozy). 13,30 Muzyka obiadowa (ze Lwowa). 14,15 Audycja dla wsi. 15,45 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 16,05 Utwory Maurycego Moszkowskiego w wykonaniu Jerzego Lefelda i Ignacego Rosenbauma (2 fortepiany), Lidii Kmitowej i Antoniego Szafranka (2 skrzypiec), oraz Tatiany Noller-Mazurkiewiczowej (śpiew). 16,45 „Amer — ponury cień Sahary" opowieść mówiona. 17,00 „Na dalekich morzach" — audycja muzyczno - słowna. 17,50 Chwila Biura Studiów. 18,00 Audycja muzyki religijnej. — Transmisja z kościoła Ewangelicko - Augsburskiego. 19,00 Teatr Wyobraźni: „Pokłon za zwycięstwo" — kompozycja słuchowiskowa z tekstów księdza Piotra Skargi. 19,30 Arie operetkowe w wykonaniu polskich śpiewaków (płyty). 20,35 Program na jutro. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. — 21,00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 21,15 Opowieść o Beethovenie (audycja ostatnia): „Symfonia radości". 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

**Poznań.** 8,30 Z naszej i obcej muzyki (płyty). 8,50 Dla gospodyń wiejskich — pogadanka. 10,30 Program na jutro. 10,35 Od Tartiniego do Respighiego — płyty. 13,00 „W głębiach Południowej Afryki" — felieton. 15,45 Niedzielne popołudnie u wujaszka Kazia — audycja dla dzieci. 19,30 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 20,05 „Końska kuracja" — skecz Jerzego Gerżabka. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne. 23,00 Muzyka salonowa (płyty.

**SŁUCHAMY ZAGRANICY!**

16,30 Florencja. „La Gioconda" — opera. 17,00 Rzym. Koncert instrumentalno - wokalny. 18,30 Londyn Reg. Niedzielny koncert symfoniczny. 20,00 Saarbruecken. „Indigo" — operetka. 20,00 Radio Paris. „Krucjata dziecięca" — oratorium. 21,15 Deutschlandsender. Recital fortepianowy.

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**
**Poniedziałek, dnia 11 kwietnia 1938 r.**

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Od warsztatu do warsztatu: „Jak kształcimy czeladników i terminatorów". 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Z pieśnią po kraju". 16,15 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego. 16,30 Pogadanka aktualna. 17,00 „Na szlaku 150 tysięcy wolt z Mościc do Starachowic" — pogadanka. 17,15 Koncert solistów (ze Lwowa). 17,50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18,10 Melodie włoskie (płyty). 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 Audycja strzelecka. 19,30 „Dyskutujemy": Stosunki finansowe w małżeństwie — dialog Jadwigi Krawczyńskiej i Jerzego Taylora. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Zofia Torno — piosenki, Konrad Żelechowski — baryton. W przerwie o godz. 20,45: Dziennik wieczorny. 21,40 Nowości poetyckie. 22,00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zbigniewa Dymmka. — 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

**Poznań.** 13,00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13,05 Giuseppe Verdi: Opera „Aida". W przerwie o godz. 14.05 Przegląd giełdowy. 18,10 Wiadomości sportowe lokalne. 18,15 Program na jutro. 18,20 Skrzynka ogólna. 18,30 Pogadanka społeczna. 18,35 Muzyka dla dzieci. 18.55 „Co dzieci usłyszą w radio?". 23,00 Rozmaitości. Płyty.

**SŁUCHAMY ZAGRANICY!**

17,25 Ryga. Koncert chopinowski. 20,00 Bruksela flam. „Czarne fiołki" — opera. 20,10 Budapeszt. Koncert orkiestrowy. 20,30 Lille. „Italia w muzyce" — koncert orkiestrowy. 20,30 Londyn Reg. Mazurki Chopina i Szymanowskiego. 20,35 Sztokholm. Koncert symfoniczny. 20.40 Bruksela franc. Utwory Francka.



**„NA SZLAKU 150.000 VOLT"**
**odczyt przez radio.**

Dnia 11 kwietnia o godz. 17,00 inż. Olgierd Chełmicki w odczycie p. t. „Na szlaku 150,000 volt z Mościc do Starachowic" opowie o cennej zdobyczy naszego przemysłu elektrycznego, jaką jest w Polsce pierwsza linia przemysłowa, bardzo wysokiego napięcia, biegnąca z Mościc do Starachowic. Znaczenie jej, tak z punktu widzenia czysto technicznego jak i ekonomicznego jest olbrzymie.

## Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** Dziś premiera baletu Szymanowskiego „Harnasie" oraz Strawińskiego „Płomienny ptak". Kierownictwo muzyczne dyr. dr Zygmunt Latoszewski, balet układu M. Statkiewicza, dekoracje i kostiumy projektu Zygm. Szpingiera.

— **„Requiem" W. A. Mozarta.** Jutro o godz. 20 odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert religijny z współudziałem Chóru Filharmonicznego, Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania, solistów pp.: Haliny Dudicz - Latoszewskiej, E. Szabrańskiej, M. Saleckiego i K. Urbanowicza. Wykonane zostanie piękne „Requiem" W. A. Mozarta na chóry, sola i orkiestrę pod dyrekcją dyr. dr Zygmunta Latoszewskiego. „Requiem" poprzedzi część symfoniczna w której orkiestra odegra R. Wagnera wstęp do „Parsifala" i „Cud Wielkopiątkowy".

— **Teatr Polski.** Dziś prapremiera Jana Czerkasa „Nowonarodzona" pod reżyserią p. Wł. Czengerego. W niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych po raz ostatni komedia Wł. Fodora „Tajemnica Lekarska".

— **Teatr Peryferyjny.** W niedzielę w sali kina „Polonia" ul. Marsz. Focha 175, odegrany będzie melodramat Fr. Domnika „Miłość na Chwaliszewie". Dekoracje projektu prof. Wł. Roguskiego. Bilety od 50 gr. Przedsprzedaż w lokalu p. Grzegorzewicza na miejscu, tel. 65-97.





## Woj. Maruszewski wraz z dyrektorem Funduszu Pracy zwiedzi przyłączone powiaty

W początku przyszłego tygodnia p. wojewoda Maruszewski w towarzystwie dyrektora Woj. Biura Funduszu Pracy p. inż. Zakrzewskiego wyjedzie na objazd przyłączonych powiatów. Celem tej podróży będzie zorientowanie się w potrzebach i skontrolowanie prac Funduszu Pracy w tych powiatach.

Objazd potrwa do czwartku dnia 14 bm.

Niewątplwie zapoznanie się z lokalnymi warunkami przez p. Wojewodę oraz p. dyr. inż. Zakrzewskiego wpłynie dodatnio na tempo prac prowadzonych przez Fundusz Pracy.

## Bank Związku Spółek Zarobkowych otwiera oddział w Rzeszowie

Ożywiona współpraca na polu gospodarczym, jaka nawiązała się między Centralnym Okręgiem Przemysłowym a Wielkopolską zniewoliła, zdążający za potrzebami życia Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu do otwarcia Oddziału swej instytucji w Rzeszowie.

Dezycja miarodajnych władz Banku została już powzięta. W najbliższym czasie spodziewać się należy powołania do życia agentury Banku Związku Spółek Zarobkowych w Rzeszowie. Jednocześnie prowadzone są studia na ewentualnością otwarcia oddziału w Sandomierzu.

### Odcinek kulturalny

## P. Statkiewicz o pracy nad „Harnasiami"

— Proszę mi coś powiedzieć o pracach wstępnych do wystawienia „Harnasi" — pytam profesora choreografii Teatru Wielkiego Maksymiliana Statkiewicza.

— Zapewne zdaje sobie pan sprawę z trudności na jakie napotykaliśmy przy organizowaniu tego widowiska. Dzięki jednak wytrwałości dyr. Latoszewskiego, który starał jak najbardziej ułatwić pracę nad „Harnasiami" przez wystawienie oper o małych fragmentach baletowych, zamierzona rzecz doprowadziliśmy do skutku. Przede wszystkim mieliśmy zbyt szczupły zespół baletowy, to też skutkiem pierwszych starań było wydatne powiększenie zespołu.

W dalszym ciągu p. Statkiewicz opowiada już o pracach ściśle związanych z tematem „Harnasiów". O autentyzm regionalny strony etnograficznej dbał dr. Jerzy Młodziejowski, tak, że całe odtworzenie góralskiego życia jest oparte ściśle na istotnych zwyczajach i obyczajach.

— Czy Szymanowski pozostawił szczegółowe wskazówki jeśli chodzi o same kompozycje?

— Nie, żadnych wskazówek oprócz krótkiego, dość skąpego streszczenia i planu. Budowa scen baletowych należy do mnie.



Dekoracja Zygmunta Szpingiera do baletu „Harnasiów".

— W jaki sposób pan układa taniec i jakie są przy tym trudności?

Dowiaduję się, że trzeba przede wszystkim poznać melodię, tekst muzyczny, który jest podzielony na numery. Każdy taki numer — to jakby jedna fraza baletu, każdy takt — to jakby jeden krok. Do każdego aktu pomyśla się figury, posunięcia, mając w wyobraźni już całość obrazu. Praca byłaby łatwiejsza, gdyby nie ustawiczne zmiany rytmu. Ponieważ z natury jestem ciekawy, zaglądam do wyciągu fortepianowego: np. jeden z numerów ma taką budowe: dwa takty 3/8, po jednym z 9/16, 4/8, 5/8, dwa 2/8 i trzy 6/16. Szymanowski jest okropny pod tym względem — gdy ma się już mniejwięcej układ poszczególnych figur, przystępuje się do pierwszych, surowych ćwiczeń (p. Statkiewicz nazywa to „czarną robotą"). Jest to praca ciężka i żmudna. Kiedy już zespół pozna jako tako figurę, następuje oczyszczanie, takie poprostu „obrabianie" każdego członka baletu.

Sam wiem ile to kosztuje sił i płuc, bo dzięki uprzejmości mego rozmówcy, byłem na kilku próbach i lekcjach baletu. Tamten za głęboko się skłonił, źle rękę wyciągnął, nieodpowiednią postawę przybrał, tamta znów nie stanęła na palcach tam piruet czy chasse, tam znów druga pozycja itp. itp. Wymaga to wszystko od choreografa liczenia, dyrygowania, krzyczenia nawet, wybijania taktu, poprawiania, pokazywania, kilkunastu par oczu, a od zespołu wytrwałości i dużego zapasu sił.

— Gdy już całość jest zorganizowana, przychodzą pierwsze próby z orkiestrą... no i premiera.

Praca wre ciągle, nawet robi się jeszcze próby po premierze.

Żegnam p. Statkiewicza, domyślając się, że ma jeszcze prawdopodobnie przed sobą dużo pracy nad „wygładzeniem" ostatecznym wykonania „Harnasi" i „Płomiennego ptaka".

**W. Binek.**

## P. Wojewoda w Kaliszu

Na innym miejscu donosimy o zamierzonym objeździe przez wojewodę Maruszewskiego w towarzystwie dyrektora Funduszu Pracy powiatów przyłączonych do Wielkopolski.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym p. wojewoda bawi w Kaliszu.

Towarzyszy mu naczelnik wydziału Opieki Społecznej Rakowski oraz radca Nikodemski z wydziału samorządowego.

## Przerwa w komunikacji tramwajowej

Dziś rano o godz. 7.35 nastąpiła przerwa w komunikacji tramwajowej. Przerwa trwała do godz. 8. Gdy w sprawie tej zwróciliśmy się do dyrekcji elektrowni miejskiej, ta oświadczyła, zastrzegając sobie nieurzędowość informacji, że przyczyny przerwy ruchu szukać należy w P. K. E.

Dyrekcja P. K. E. natomiast zakomunikowała nam, że przerwa nastąpiła z winy elektrowni.

## Jutro wykład Zofii Kossak-Szczuckiej

Znakomita autorka cyklu powieści historycznych wygłosi w niedzielę o godz. 20 w auli Uniw. Pozn. prelekcję dotyczącą jednego z najaktual niejszych zagadnień życia polskiego. Zagadnienie to wiąże się z sprawą unarodowienia i umocnienia wiary katolickiej na Kresach południowo-wschodnich, zagrożonych falą ukrainizacji.

Przedsprzedaż biletów w Archidiec. Instyt. Akcji Katol. — Al. Marcinkowskiego 22 i w Księg. św. Wojciecha oraz od godz. 18,30 w kasach biletowych w hali U. P.

## Kronika policyjna

— **Pod kołami samochodu.** Wczoraj o godz. 19 przy narożniku ul. Wodnej i Klasztornej, zdarzył się wstrząsający wypadek. Niej. Józefa Szpicgard, zam. przy ul. Mostowej, przechodząc przez jezdnię wpadła pod nadjeżdżający samochód osobowy. — Szpicgardt Józefę, u której lekarz pogotowia rat. (66-66) stwierdził skomplikowane złamanie lewej nogi, przewieziono do szpitala miejskiego.

— **„Zapalony" czytelnik.** Na gorącym uczynku kradzieży książek w jednej z czytelni TCL w Poznaniu ujęto 30-letniego Tadeusza aszczewskiego, zamieszkałego Ławica-wieś.

— **Ujęcia i kary.** W ub. dobie policja zatrzymała Jamrykę Wacława, lat 29, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego przez Posterunek P. P. w Murowanej Goślinie i Sąd Grodzki w Rogoźnie. Poza tym sporządziła 14 doniesień karnych, ukarała doraźnie 78 osób, upomniała 10 za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym i administracyjnych, przytrzymała za opilstwo 4 osoby, podejrzanych o kradzieże 2 osoby, za przekroczenie przepisów sanitarno - obyczajowych sporządziła 2 doniesienia. Patrol policyjny motocyklowy sporządził 6 doniesień karnych, ukarał doraźnie 13 osób, upomniał 13 osób za przekroczenie przepisów o ruchu drogowym.

## Z ekranu

**„CZŁOWIEK, KTÓRY ŻYŁ DWA RAZY"**

Wyświetlany w kinie „Świt" film pod powyższym tytułem należy do filmów mocnych. Jest on dla widzów o silnych nerwach. Akcja nadzwyczaj żywa, w niektórych momentach silnie dramatyczna, trzyma bezustannie widzów w napięciu. W roli człowieka który dwa razy żył oglądamy Ralpha Bellamy.



## TELEGRAMY

# Daladier tworzy nowy rząd

### Senat olbrzymią większością odwówił pełnomocnictw gabinetowi Bluma

**Paryż, 9. 4. (PAT).**

Posiedzenie Senatu, które zdecydowało o losach uchwalonej już przez Izbę Deputowanych ustawy o pełnomocnictwach dla rządu, potrwało dłużej niż tego spodziewano się i niż zapowiadano.

Po obradach komisji budżetowej Senatu, która w czwartek niemal bez dyskusji 25 głosami przeciw 6 tylko odrzuciła a limine pełnomocnictwa, spodziewano się, że Senat w równie szybkim tempie załatwi się z tym projektem ustaw na plenum. Liczono, że po przemówieniu sprawozdawcy komisji finansowej najwyżej jeden lub dwóch senatorów zabierze głos, celem umotywowania swego głosowania. Nie liczono się jednak, ani z wystąpieniem premiera ani też z tym, aby zabrał głos najgroźniejszy przeciwnik Bluma od początku istnienia obecnej legislatury b. premier i minister finansów sen. Caillaux.

Sprawozdawca komisji finansów senator Abel Gardey scharakteryzował projekt ustawy jako dający rządowi nieograniczone pełnomocnictwa i zmierzający konsekwentnie i nieuchronnie do inflacji, gospodarczej izolacji Francji oraz do powszechnej kolektywizacji kraju.

Po przemówieniu sen. Gardey, sen. socjalistyczny Petoulle polemizował z przeciwnikami rządu.

Po jego przemówieniu wszedł na trybunę premier Blum, wygłaszając z górą godzinne przemówienie, które w pierwszej części poświęcone było polemice ze sprawozdawcą komisji finansowej senatu, a częściowo z oponentami w Izbie Deputowanych.

W drugiej części przemówienia premier przeszedł jednak na płaszczyznę polityczną, występując nieraz bardzo ostro przeciwko Senatowi.

Po przemówieniu Bluma, wszedł na trybunę przewodniczący komisji finansowej sen. Caillaux, aby w niedługim lecz zjadliwym przemówieniu odpowiedzieć Blumowi.

Przemówienie p. Caillaux, który wystąpił przeciwko Blumowi jako rzecznik broniący roli Senatu w ramach republiki i który oświadczył, że „Senat nie pozwoli się zepchnąć do roli instytucji rejestrującej jak notariusz uchwały Izby Deputowanych", wywołało owacje ze strony olbrzymiej większości Izby pod jego adresem. Owacjom tym przeciwstawiła się wrzawa wzniesiona przeciw p. Caillaux z loży deputowanych, wśród których znajdowało się wielu socjalistów i komunistów.

Następnie odbyło się głosowanie, które dało rządowi niklejszą jeszcze ilość głosów w Senacie, niż tego się nawet spodziewano, gdyż 49 przeciw 223. W ostatecznym wyniku ilość gołsów, która padła za rządem nie dosięgła nawet 50-ciu.

**RZĄD BLUMA PODAJE SIĘ DO DYMISJI**

Po posiedzeniu Senatu o godz. 18,30 premier Blum zwołał natychmiast posiedzenie Rady Ministrów, zaś o godz. 19,45 rząd podał się do dymisji.

Po przyjęciu dymisji premiera Bluma, któremu prezydent republiki powierzył aż do czasu utworzenia nowego gabinetu prowadzenie agend rządowych, w Pałacu Elizejskim przyjęci zostali o godz. 21 przewodniczący Senatu Jeanneney i Izby Herriot.

Krótko po godz. 22 prezydent republiki francuskiej Lebrun przyjął byłego premiera i dotychczasowego ministra wojny, Daladiera, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Opuszczając o godz. 23 Pałac Elizejski, Daladier oświadczył, że przyjął misję utworzenia nowego gabinetu.

Według Agencji Havasa Daladier będzie usiłował utworzyć gabinet o niewielkiej ilości ministrów, począwszy od socjalistów, do grupy Flandina.

**Paryż, 9. 4. (PAT).**

Daladier dzisiaj rano wznowił rozmowy z przedstawicielami stronnictw, które rozpoczął już wczoraj. Odbył on konferencje z Blumem, Reyanud i marsz. Petainem. W kołach politycznych nie przypuszczają, by lista rządu mogła być ustalona wcześniej, niż w niedzielę rano. Przed ostatecznym uformowaniem gabinetu Daladier będzie chciał niewątpliwie zapoznać się z uchwałami rady narodowej stronnictwa socjalistycznego, która została zwołana na dzisiaj wieczorem. Rozstrzygnie ona sprawę czy socjaliści wezmą udział w rządzie Daladier czy też okażą tylko poparcie.

Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie grup parlamentarnych senatorów i deputowanych radykalnych.

W kołach zbliżonych do Daladier przypuszczają, iż gabinet jego będzie oparty na stronnictwie radykalnym, prawdopodobnie jednak wezmą w nim również udział pewne elementy centrowe oraz, być może, kilku fachowców z poza parlamentu. Chautemps i Bonnet wejdą do nowego rządu. Daladier pragnąłby rzekomo powierzyć portfel ministra spraw zagr. byłemu premierowi Chautemps.

Według najbardziej optymistycznych oczekiwań, rząd zostanie uformowany w ciągu dnia jutrzejszego, a we wtorek deklaracja nowego gabinetu byłaby już odczytana w obu ciałach sprawozdawczych, które przed feriami świątecznymi udzieliłyby rządowi Daladier pełnomocnictw.

# Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu

Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności

## Bilans roczny (netto)

### w dniu 31 grudnia 1937 r.

| Stan czynny: | zł | Stan bierny: | zł |
|---|---|---|---|
| 1. Kasa i sumy do dyspozycji | 1.275.336.45 | 1. Kapitał zakładowy . . . | 3.000.000.— |
| 2. Bilety skarbowe . . . | 2.500.000.— | 2. Kapitały rezerwowe . . | 8.800.444.36 |
| 3. Waluty zagraniczne . . | 185.733.69 | 3. Fundusz amortyzacyjny nieruchomości . . . . | 418.927.36 |
| 4. Papiery wartościowe . . | 3.617.513.47 | 4. Wkłady . . . . . . | 21.359.430.37 |
| 5. Papiery wartościowe ustaw. kapitału zapasowego . . | 1.942.224.26 | 5. Rachunki bieżące . . . | 7.415.138.31 |
| 6. Banki krajowe . . . . | 5.506.801.— | 6. Różne natychmiast płatne zobowiązania . . . . . | 4.682.80 |
| 7. Banki zagraniczne . . . | 101.314.65 | 7. Banki krajowe . . . . | 474.679.75 |
| 8. Dyskonto . . . . . . | 3.777.490.88 | 8. Zastaw walorów . . . . | 1.978.— |
| 9. Protesty . . . . . . | 229.255.27 | 9. Różne rachunki . . . . | 1.732.912.35 |
| 10. Kredyty w rachunkach bieżących . . . . . . | 1.804.935.78 | 10. Listy zastawne (obligacje) | 10.194.433.— |
| 11. Pożyczki terminowe . . | 3.336.195.01 | 11. Rachunki działu kredytu długoterminowego . . . | 8.290.488.40 |
| 12. Nieruchomości . . . . | 1.168.546.03 | 12. Zysk . . . . . . | 811.413.29 |
| 13. Różne rachunki . . . . | 1.469.001.48 | | |
| 14. Długoterminowe pożyczki obligacyjne . . . . . | 10.194.433.— | | |
| 15. Rachunki działu kredytu długoterminowego . . . | 25.395.747.02 | | |
| | 62.504.527.99 | | 62.504.527.99 |
| 1. Dłużnicy z tytułu gwarancyj . . . . . . | 153.500.— | 1. Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancyj . | 153.500.— |
| 2. Inkaso . . . . . . . | 308.710.04 | 2. Różni za inkaso . . . | 308.710.04 |

# Ciężkie chwile Barcelony

### Sytuacja na froncie katalońskim

**Salamanka, 9. 4. (PAT).**

Komunikat oficjalny kwatery głównej donosi, że po zajęciu wielkich elektrowni wodnych San Lorenzo i Camarasa, Barcelona została pozbawiona całkowicie prądu elektrycznego. Oddziały legionistów zdobyły bardzo ważne stanowiska na pół nocy-zachód od Cherta. Korpus armii Galicji oczyszcza okolice Pennaroya, a posuwając się naprzód, obsadził szczyt Gralla, Espadella i szereg innych.

Na froncie Cordoby na odcinku Espiel wojska rządowe atakowały gwałtownie stanowiska powstańcze, jednak ataki te zostały odparte z dużymi stratami dla nacierających.

**Wózek**
dziecięcy mało używany — sprzedam tanio. Św. Stanisława (Winiary) 21 m. 10 6847

**Litery**
metalowe blacharstwo budwlane. galanteryjne wykonuje fachowo najtaniej. B. Nowakowski mistrz blacharski ul. Dąbrowskiego 32

**Lis**
czerwony okazyjnie, Górna Wilda 26 m 2.

**Kapelusze**
damskie nowości wiosenne niebywały wybór najtaniej Lewicka Wielka 8 i Kraszewskiego 17 6856

**Kolonialka**
zaprowadzona 11 lat dobry punkt handlowy stosunki rodzinne korzystnie Górna Wilda 96. 6748

**Maszyne**
do szycia wpuszczaną fabrycznie nową korzystnie Fa „Gumy" Grudnia 15 w podwórzu 68 3





Numer akt: I Km. 48/38.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu I. rewiru Cibicki Jan mający kancelarię w Poznaniu ul. Berwińskiego nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13. 4. 1938 r. o godz. 11,30 w Poznaniu ul. St. Rynek nr. 52 odbędzie się I-a licytacja ruchomości, należących Feliksa Kaczmarka, składających się z 2-ch lamp dekoracyjnych, oszacowanych na łączną sumę zł 550 gr —.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 8. 4. 1938 r.

**Cibicki, komornik.**

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik rew. V. w Poznaniu ul. Pocztowa 22 W. Trzeciak na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że odbędą się licytacje ruchomości należące do dłużników w Poznaniu:

**dnia 13. IV. 1938** o godz. 11-tej ul. Wieżowa 10 II-ga licytacja urządzenia składu obuwniczego, oszac. na 530,— zł, rower, walizki, narzędzia ślusarskie, części ubrań męskich i damskich drobne rzeczy oraz o godz. 13-tej ul. 27 Grudnia 14 obuwie damskie 30 par oszac. na 300,— zł.

**Dnia 14. IV. 1938** o godz. 10-tej pl. Wolności 11 I. licytacja aparaty lekarskie do elektryzacji, naświetlania i transformator do lampy kwarcowej oszac. na 980,— zł, **o godz. 12-tej** ul. Fr. Ratajczaka 12 dywany, obrazy, kryształy, odbiornik radiowy, maszynę do szycia i 2 kostiumy damskie oszac. na 652,— zł.

**Dnia 14. IV. 1938** o godz. 14.30 pl. Działowy 9 jedna waga uchylna biała Schembera oszac. na 650,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

**Komornik.**





**Mistrz**
krawiecki przyjmie posadę do firmy na kresy Oferty N K 479

**POKOJE WOLNE**

**Próżny**
pokój na 1—2 osób pewnemu płatnikowi Górecka 107 Poznań-Dębiec Gospodarz

**Starsza**
pani poszukuje starszego pana z całkowitym utrzymaniem lub bez. Św. Marcin 15 m. 5 6756

**Ładny**
duży pierwszorzędnem utrzymaniem 2—3 panom tanio Pierackiego 9 m 6 6934

**Wspólny**
inteligentnemu pierwszorzędne utrzymanie tanio także przyjezdnym. Pierackiego 9 m. 6. 6774

**NAUKA**

**Stenografii**
pisania maszyną, księgowości w języku polskim i niemieckim. Strzelecka 2 6855

**MATRYMONJALNE**

**Starsza**
niezależna mieszkaniem pozna emeryta Oferty N K 6864

**OSOBISTE**

**Znana Adarell przepowiada**
z Braminów i ręki 1 złoty Poznań — Podgórna 13 mieszkanie 10. Na prowincję nie wyjeżdżam 5428

**Pana**
Stanisława L. który był przed gmachem sądu okręgowego przepraszam wyjechałam proszę wiadomość H. G. 6865

**RÓŻNE**

**Bezrobotny**
prosi litościwych o używane ubranie — starszy wiek. Oferty N K 494

**Słynna**
chiromantka trafnie przepowiada przyszłość przeszłość teraźniejszość przekonaj nie pożałujesz Szewska 21 m 5 6862

**ROZRYWKI**

**Wspaniały**
film morski „Syn Admirała" Lewis Stone Ruby Keeler Kino Wilsona Łazarz 6859

**Kino**
Tęcza Wilda Margaret Sullavan w filmie „Adieu" 6858

**SPRZEDAŻE**

**Restauracja-Kawiarnia**
centrum Poznania, zaprowadzona dobra klientela Cena 1500 gotówką Oferty N K 6792



**Rowery**
części, najtaniej poleca nowozałożony skład Chwaliszewo 3 Józef Krajewski 685

**Sprzedam**
psa foxterier, czystej rasy bardzo ładny W. Garbary 46 m 7 6793

**Sprzedam**
rower męski, św. Marcin 15 m 10. N K 6857

**Wózek**
dziecięcy w dobrym stanie tanio sprzedam. Ul. Wspólna 11 m 1 6768

**Rower,**
stoły, kanapy, krzesła— Ratajczaka 21. Strzelnica. 6766

**Radio**
Philipsa, duży dywan korzystnie sprzedam. — Adres N. Kurjer. 491

**„Singera**
maszynę do szycia wpuszczaną tanio sprzeda — Patr. Jackowskiego 36, m. 9. 6764

**Motory**
stały 220 3/4 i 1 k. m. Mickiewicza 9 Warsztat 6793

**Sprzedam**
piec kuchenny gaz, węgiel. Szelągowska 21 6674

**Tanie**
modne kapelusze koszule krawat poleca znana firma Pietrzykowski Wielka 8 6791

**Urządzenie składowe**
tanio do nabycia — repozytorium, szafy itd. — cena 150 zł Zgł. Leciejewsk, Mogilno, Wawrzyniaka 4.

**MIESZKANIA WOLNE**

**Dwa i kuchnia**
z przynależnościami przy Goplanie, Klem. Janickiego 13. N K 6861

**Dwa**
pokoje kuchnia 1. 5. Adama Biedrzyckiego 13 I piątro (Łazarz) obok Błażeja Winklera 6863

**POSADY WOLNE**

**Uczennica**
uczeń fryzjerski bez kaucji dobrej rodziny do pierwszorzędnego zakładu, Marcin 68 6850

**Pomocnik**
fryzjerski z ondulacją żelazkową może się zgłosić Wierzbięcice 19

**Służąca**
potrzebna od zaraz Wronlecka 3 m 13 w podwórzu parter 6780

**Posługaczka**
z praniem 3 do 4 razy tyg. Wrotkowska Zacisze 2 part.

**Potrzebny**
młodszy człowiek jako posłaniec stała praca gwarancja 80 zł gotówki Patr. Jackowskiego 31 Warsztat podwórze 6784

**Kilku**
ludzi jako posłańców od lat 21 przyjmie Biuro posłańców Stary Rynek 43 6782

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Dobrze**
polecone uczciwe małżeństwo bezdzietne poszukuje stróżostwa od 1. 4. Oferty N K 480

**Stróżostwa**
w willi szuka bezdzietny emeryt Łask. oferty N K 486

# PRZEMÓWIENIE

## Prezesa T-wa Przemysłowców p. Kochanowicza

**wygłoszone w dniu 3 kwietnia w sali Towarzystwa Wioślarskiego na uroczystości przyłączenia 4-ch powiatów i miasta Włocławka do Wielkiego Pomorza**

Panie Wojewodo!
Wasza Ekscelencjo.
Panie i Panowie.

W dniu, w którym powołani jesteśmy, aby stanąć do codziennej i wytrwałej pracy nad rozwojem ziem Pomorza, a tym samym nad wzmocnieniem postawy Rzeczypospolitej na wybrzeżu morskim — w zrozumieniu obowiązku i zaszczytu, jaki nas spotyka, wyrażna gotowość oddania się z zapałem w służbę zamierzeń pionierczych Państwa i jego myśli twórczej, uosobionej w reprezentowanym tu przez Pana Wojewodę Rządzie.

Jeżeli świadomy swej roli społecznej obywatel będzie ożywiony myślą, że tworzyć znaczy promieniować i dawać z siebie coś najbardziej wartościowego innym — osiąga czyniąc to wyższe wewnętrzne zadowolenie i przyczynią się do wytwarzania atmosfery, w której krystalizują się dążenia i pomnażają wszelkie dobra, gwarantujące doskonalszą i jaśniejszą przyszłość.

A dóbr tych odczuwamy wszyscy brak jeszcze niezmierny, dotkliwy. Oto np. wskaźnik polskiej produkcji przemysłowej w stosunku do poziomu w r. 1928 — przekroczył dopiero cyfrę 85.

Inne — i to nietylko wielkie narody znacznie nas na tym szlaku wyprzedziły. Byłoby rzeczą dla przyszłości ekonomicznej narodu i dla państwowości naszej nad wyraz niebezpieczną, gdybyśmy w tym naturalnym i zdrowym wyścigu pracy i produkcji międzynarodowej nie dotrzymali im w najbliższej już przyszłości kroku.

Musimy stanąć przynajmniej na równi z innymi, jeśli nie chcemy znaleźć się w roli jednej z europejskich kolonii przemysłu i gospodarstwa światowego.

A w tym oczekującym nas wielkim wysiłku każdy i każde z nas winno robić swoje.

Powstają nowe potężne okręgi przemysłów kluczowych w centralnych połaciach Rzeczypospolitej — nie mogą zostawać w tyle, w swoim oczywiście zakresie, ziemie które w przeznaczeniu swym są wrośnięte do szerokich dróg światowych — Pomorze do nich właśnie należy.

Powiększone Województwo, mimo posiadania takich ośrodków przemysłu, jak Bydgoszcz, Grudziądz, Gdynia i nasz Włocławek ma — oblicze dzielnicy przede wszystkim rolniczej.

Niech od dziś celem skoordynowanych wysiłków naszej myśli, inicjatywy i tak niezbędnego czynnika pracy fizycznej będzie odpowiednie zharmonizowanie w naszej połaci produkcji przemysłowej z rolniczą i postawienie Pomorza w szeregu dzielnic nietylko świadomie, ale jaknajwydajniej pełniących swą rolę w życiu gospodarczym Państwa.

Panie Wojewodo! Pragniemy, abyż znalazł Pan w nas pomocne narzędzie w realizowaniu wszelkich wartości Województwa i kraju.

Nie mylę się chyba oświadczając, że przemysł Włocławka, którego tu jestem wyrazicielem, docenia wagę współdziałania w wypełnieniu zadań. jakie w nowym układzie stosunków się jawią. Bo jednak — zbliżeni dzisiejszą chwilą do morza i Gdyni, wchodzimy w nową do pewnego stopnia orbitę polityki gospodarczej, jaka Ziemi Pomorskiej w naturalnym biegu rzeczy jest wyznaczona.

Witając Pana Wojewodę, przemysł Włocławka wyraża hołd twórcom Wielkiej Gdyni i Wielkiego Pomorza.

---

## Dlaczego usunięto tabliczki z zakazem palenia?

Palenie tytoniu w autobusach pasażerskich jest urzędowo zabronione i we wszystkich były umieszczone przepisowe napisy na tabliczkach. Od pewnego czasu tabliczki te ze wszystkich autobusów zostały usunięte; jakim prawem?

Należy koniecznie wyjaśnić, czy to jest samowola przedsiębiorców autobusowych, czy też został cofnięty zakaz palenia. To ostatnie byłoby bardzo dziwnym i niezrozumiałym, ponieważ na kolejach są w wagonach przedziały dla palących i niepalących.

Prosimy władze o wyjaśnienie.

Z. Z.

---



Wielkie misterium religijne „Golgota" dzięki staraniom Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego zostało sprowadzone kolosalnym nakładem kosztów i pod Wielkim Protektoratem J. E. Ks. Biskupa Karola Radońskiego zostanie od dziś wyświetlana w „Słońcu".

Arcydzieło to wystawione jest w wielkim tygodniu w 14 miastach największych jednocześnie.

Protektorat na całą Polskę tego arcydzieła objęła Akcja Katolicka.

Film ten jest 100 procentowo dźwiękowy i po raz pierwszy w Polsce. Chyba nie zabraknie jednego Polaka chrześcijanina, któryby nie obejrzał to wielkie arcydzieło i misterium religijne.

Początek dziś w niedzielę o 3 w dnie powszednie o 5-ej. Przyjmuje się zamówienia zbiorowe z okolicy na specjalne seanse.

---

## Święcone

Dzieci Ochronki na Grzywnie Szlachetnemu ofiarodawcy jednej złotówki zgotowały niespodziankę „święcone" które wygrać można nabywając los w firmie:

**K. Organiściak 3 Maja 34, St. Ożminkowski Pl. Wolności 6, Fotograf K. Szalwiński, I. Nowostawski 3 Maja, Flora 3 Maja 7.**

Ciągnienie w czwartek dn. 14 kwietnia o godz. 6 pp. przy udziale Ks. Proboszcza, kierownika Opieki Społecznej i przedstawiciela Policji.

O łaskawe nabywanie losów prosi

Zarząd Ochronki

## Miesięczne zebranie Związku Lekarzy P. P.

Zarząd Związku Lekarzy P. P. Oddziału Włocławskiego przypomina swym członkom o zebraniu miesięcznym, które odbędzie się w dniu 12.IV. b. r. o godz. 20-ej w Resursie Obywatelskiej, ul. Kościuszki 5. Na porządku dziennym referat dr. Antoniego Puzyrewicza p. t. „Missed abortion.

## Młodzież akademicka rozpoczyna zielony karnawał

Studenci z Włocławka witając wiosnę zbierają się w drugie święto w „Ziemiańskiej", aby w dobrym i wesołym gronie swoich stałych gości zachować tradycję najmilszych chwil w szrankach tańców.

Obowiązki gospodarza raczył przyjąć senior A. K. W. dr. Jan Gruchalski.





# Czas usprawnić motoryzację

Życie współczesne upływa dziś pod znakiem motoryzacji. Dużo się o tym mówi i pisze, jednakże sprawa ta nie znajduje się całkowicie na dobrej drodze.

Są w niej jeszcze niedociągnięcia, które należy usunąć, aby weszła na właściwe tory.

W ścisłym związku z motoryzacją wiąże się kwestia przygotowania odpowiednich kadr do obsługi pojazdów co jest kardynalnym warunkiem należytego jej rozwoju.

Czy założenia te są wykonane? Nie.

Najlepszym tego dowodem są wysunięte przez sfery zainteresowane bolączki, których likwidacja winna czym prędzej nastąpić.

W pierwszym rzędzie należy przeprowadzać selekcję kandydatów na szoferów zawodowych, których przeszkolenie winno znajdować się w rękach fachowców — rzemieślników, ma to na celu zapewnienie bezpieczeństwa publicznego przez zmniejszenie nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych niejednokrotnie nieumiejętnością kierowców, po wtóre zabezpieczenie przed uszczupleniem majątku narodowego w konsekwencji tychże wypadków.

2) Kwalifikowanie szoferów zawodowych winno się odbywać przed komisjami z ramienia rzemiosła, wzgl. od czasu uregulowania tej kwestii winni być dopuszczeni do komisyj przedstawiciele samorządu gospodarczego rzemiosła.

3) Ze względu na ciążącą odpowiedzialność szoferostwo zawodowe winno być wliczone do rzemiosła, a nie jak dotychczas do służby domowej.

4) Dla uprawnienia porządku na drogach publicznych zwiększyć należy ilość lotnych kontroli policji drogowej.

5) Tramwaje miejskie winny być zaopatrzone w kierunko - wskazy dla posługiwania się nimi na rozgałęzieniach torów.

6) Przejazdy kolejowe winny być widoczne i odpowiednio zabezpieczone.

7) Młodzież szkolna winna mieć wpojone zasady zachowania się na drogach publicznych.



## Z Wisły

Stan wody na Wiśle pod Włocławkiem wynosił onegdaj +290 cm. Spodziewany jest dalszy nieznaczny przybór.

## Wesele na Kujawach

Dziś o godz. 9.15 w sali kino „Corso" odbędzie się amatorskie przedstawienie dla rekrutów w wykonaniu zespołu tetralnego Koła Młodzieży Wiejskiej Młodzieży Wiejskiej z Grabkowa.

Odegrane zostanie „Wesele na Kujawach".



## Katolickie Stowarzyszenie Kobiet

Oddział w parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Włocławku organizuje pod wysokim protektoratem Najdostojniejszego Pasterza J. E. Ks. Biskupa Karola Mieczysława Radońskiego Ordynariusza diecezji Włocławskiej na uroczystości Zielonych Świątek Wielką Pielgrzymkę 2-dniową do Częstochowy na Jasną Górę, w celu uproszenia Matki Najświętszej o łaskę szybkiego wybudowania Świątyni ku czci Najświętszego Serca Jezusowego we Włocławku. Pielgrzymkę poprowadzi Przewielebny Ksiądz Henryk Edward Demrych, Proboszcz parafii Najśw. Serca Jezusowego we Włocławku.

Zbiórka pątników nastąpi w dniu 4 czerwca r. b. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Leśnej Nr. 1, gdzie zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo, o godzinie 19-ej, po którym pielgrzymka wyruszy procesjonalnie na dworzec kolejowy, skąd odjazd nastąpi między godz. 10 — 11 wieczorem. Odjazd z Częstochowy w dniu 6 czerwca r. b. w godzinach wieczorowych.

Bilet w obie strony kosztuje tylko złotych 11.

Żadne dodatkowe dopłaty pobierane nie będą.

Karty uczestnictwa są już do nabycia w kancelarii par. Najśw. Serca Jezusowego we Włocławku ul. Leśna Nr. 1, w Klasztorze O.O. Reformatów. w Polskim Biurze Podróży "Orbis" w/m., w Księgarni Powszechnej, ul. Brzeska 4 oraz w "Wspólnej Pracy", ulica 3-go Maja.

Uwaga: Uprasza się o wcześniejsze nabywanie kart uczestnictwa.

## Z Łaźni Miejskiej

Z okazji Świąt Wielkanocnych kąpiele w Łaźni miejskie przy ul. Biskupiej będą czynne w czwartek, piątek i sobotę od godz. 8-ej rano.

---

**Czyś już złożył Obywatelu ofiarę dla wdów i sierot po policjantach, poległych w Twojej obronie, nabywając ozdobne zawiadomienie o akcji zbiórkowej. Jeżeli nie — spiesz się, by nie zabrakło Twego nazwiska na liście ofiarodawców.**

## Koło Tow. polsko-węgierskiego im. Stefana Batorego

Zadaniem Towarzystwa polsko-węgierskiego jest opasać całą Polskę siecią kół polsko-węgierskich, któreby — w zmienionej sytuacji politycznej Europy, pracowały nad zbliżeniem polsko-węgierskim, nad uświadamianiem społeczeństwa o roli, jaką Węgry odegrały już w naszej historii w ciągu przeszło tysięclecia, nad korzyściami, jakie wyniknąć mogą w spleceniu dłoni tych dwóch tak pokrewnych sobie rycerskich narodów, jakimi są Polacy i Węgrzy.

Koła takie bądź istnieją już bądź też powstają właśnie w Gdyni w Katowicach, w Grodnie, w Ostrołęce, w Wilnie, w Mławie, a członkowie ich zapoznając szeroką publiczność z kulturą, zdobyczami nauki i cywilizacji Węgrów, wypełniają zadania, jakie nakłada Statut Towarzystwa polsko-węgierskiego im. Stefana Batorego.

Włocławek, ten prastary gród, stolica Kujaw, jeden z pierwszych zainteresował się celami Towarzystwa.

Obecnie właśnie, jako ukoronowanie działalności dotychczas nieoficjalnej, realizuje się Koło polsko-węgierskie im. Stefana Batorego we Włocławku, którego walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 11 b. m. o godz 17-ej w sali posiedzeń Banku Handlowego w Warszawie S. A., Oddział w Włocławku, przy ul. Kościuszki 3.

Wszyscy ci, którym idea zbliżenia dwóch narodów, Polski i Węgier tego tak bardzo katolickiego, jak i Polska kraju leży na sercu, powinni wstępować w szeregi członków Koła i proszeni są uprzejmie o łaskawe wzięcie jak najliczniejszego udziału w zebraniu.

Za Komiter Organizacyjny
W. O.



*„Zdrowe, silne i dobrze wychowane dzieci — to przyszła siła obronna Państwa"*

*(—) MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ*

**PAMIĘTAJCIE O WIELKANOCNYM DARZE DLA DZIECI BEZROBOTNYCH!**



## Nowy Zarząd
## Zw. Ochotników Wojennych Oddz. we Włocławku

Na dorocznym walnym zebraniu członków włocławskiego Oddziału Związku Ochotników Wojennych A. P. wybrany Zarząd ukonstytuował się następująco:

Dr. Franc. Szummer — prezes, Wincenty Cent — wiceprezes, Karol Zabłocki — sekretarz, Franciszek Bobitański — zastępca sekretarza, Adolf Biedrzycki — skarbnik, Kazimierz Cieślewicz — zastępca skarbnika, Jan Zaleski — prezes Komisji Rewizyjnej, Ludwik Orszt i Leonard Marecki — członkowie. Bolesław Grabowski — kierownik Sekcji Kult. Oświat., Józef Milczarek i Jan Domanowski — członkowie, Józef Milczarek — kierownik wyszkolenia wojskowego.

Nowy Zarząd, który energicznie przystąpił do pracy zorganizował dotychczas 2 pododdziały Związku Ochotn. Woj. w Śmiłowicach i w Lubieniu — kier. p. Bronisław Dobreck. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną pododdziały w dalszych miasteczkach naszego powiatu.



## To i owo

### z wieczoru „Wszystkiego po trochu"

Na wieczorze „Wszystkiego po trochu" było rzeczywiście wszystkiego po trochu...

* * *

Autor skeczu „Sprawa honorowa" na widok kamiennych sekundantów i bez przerwy pijących antiduealantów dostał literackiej czkawki, mrucząc w przerwach: — tyle zmarnowanej... tyle zmarnowanej...

* * *

P. Brzeczkowska dobrze odśpiewała arię z operetki „O wschodzie słońca" i tango „Pójdź". Świetnie brzmiały dolne partie głosowe. Przyjemnie było.

* * *

Taniec groteskowy w wykonaniu prof. Kuryłły i młodziutkiej Bąkowskiej zachwycił widownię. Partnerka prof. Kuryłły zaprezentowała się świetnie. Zasługa w tym naszego znanego mistrza. P. Bąkowska zdradziła nieprzeciętne walory sceniczne.

* * *

„Błaszczykowa" w wykonaniu p. M. Kowalewskiej, poza lekką szarżą, prawdopodobnie spowodowaną zbyt częstym chichotem jej partnera, podbiła widownię. Wiadomo: — doświadczenie sceniczne, swoboda ruchów, opanowanie, potok słów...

* * *

Prof. K. Sypniewski śpiewał dwie stare piosenki. Publiczność więcej interesowała się jego wysmukłą sylwetką w doskonale skrojonym fraku, niż produkowanymi utworami.

* * *

Kiedy „Pan Józef Wypijewski wyszczególniał się" na scenie, wówczas autor tego monologu wyszczególniał się za kulisami: leży mój monolog... diabli nadali... każde słowo ma wagę... a tu... W międzyczasie, zdążył zmienić kamasze — z prawej nogi włożył but na lewą i odwrotnie. Uspokoił się, gdy zerwał się grzmot oklasków i energiczne wołania — „Autor na scenę!"



Redaktor: **Walerian Gliniecki.** Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00. Wydawca: **Stefan Piotrowski.**